

# DZIENNIK WILEŃSKI



REDAKCJA i ADMINISTRACJA: ul. Dominikańska 4. Telefon Redakcji i Administracji 448, Drukarni 520. Redaktor przyjmuje od g. 2—4 pp. Administracja otwarta od g. 9—5, w niedziele i święta od 12—1 pp. „Dziennik Wileński” wychodzi codziennie z wyjątkiem poniedziałków i dni poświęconych.

PRENUMERATA miesięcznie 3 zł., z odnośnieniem i przesyłką pocztową 3 zł. 50 gr., za granicą 7 zł., cena pojedynczego numeru na prowincji 15 gr. CENA OGŁOSZEŃ: za wiersz milim. przed tekstem 20 gr., w tekście 40 gr., za tekstem 10 gr. W numerach świątecznych oraz z prowincji o 25% zniżką, z zagranicą o 50% drożej. Za dostarczenie numeru dowodowego 20 gr. Każda nowa podwyżka taryfy obowiązuje wszystkie już przyjęte ogłoszenia od dnia zmiany cen bez uprzedniego zawiadomienia. Ogłoszenia cyfrowe, tabele oraz fantazyjne o 25% drożej. Konto czekowe w P. K. O. Nr 80187.

zachowywać na prywatność, a oskarżenia publiczne, wprost krzywdzące i natychmiastowe załatwienie, pomija się milczeniem. Przep. red. „Dziennik Wileński”.

## Echa wystąpienia p. Piłsudskiego.

„Gaz. Por. Warsz.” pisze: P. Piłsudski zaostrzeniem kryzysu rządowego przez swoją interwencję w Belwederze wywołał głośne echo w kraju i w opinii publicznej. Dowodem tego protesty liczących związków b. wojskowych, jak np. Hallerczyków, Dowborczyków, Zw. Emerytów wojskowych, Stow. Weteranów 1868 r., Zw. Oficerów Rezerwy okręgu ziem południowo-zachodnich.

Najmocniej jednakże poruszona została dzielnica wielkopolska, o czym świadczy, nietylko głośniejsze prasy miejscowej, lecz i oświadczenia, ogłoszone między innymi w „Kur. Pozn.”, podpisane przez następujące związki i stowarzyszenia.

Pułk. rez. Konstanty Chłapowski, za Związek Oficerów Rez. Ziem Zach. Replitej Polskiej — Zw. Inwalidów Wojennych Ziem Zachodnich — Zarząd Centralnego Stowarzyszenia Porządku Publicznego i Pogotowia Narodowego — Zarząd Grodzkiego Stow. Perz. Publicznego i Pogotowia Narodowego — Kazimierz Raszewski, generał broni w. st. sp. — Mieczysław Peniatowski, generał dywizji rezer. Oddział Poznański Stow. Dowborczyków i Stow. Oficerów emerytowanych — Dr. Czesław Meissner, b. poseł na Sejm, Prezes Generalnego Związku Uczestników Powstania Ziem Zachodnich 1918—19 r. — Bractwo Strzeleckie — Związek Podoficerów Rezerw. Ziem Zachodnich — Julian B. Lange, pułk. rez., Generalny Komendant Powstańców i Wojsków — Wiktor Skotarski, por. rez., Komendant Pogotowia Narodowego — Leon Rost., Prezes Chor. Wielkop. Związku Hallerczyków — Jędrzejowski, za Sokoła — Dr. Stanisław Celichowski, Adwokat i Notariusz, członek Z. C. S. P. P. — Ka. Nikodem Oleszyński, Redaktor — Stanisław Kordyla, Gen. Zw. Uczestn. Powstań. Ziem Zach. — Zw. Podoficerów Rez. Kole Poznań — Związek Urzędników Kolejowych — Zw. Powst. i Wojsków — Pozn. Tow. Wiedlarzkie „Tryton” — Zach. Straż Obyw. i Str. Narodowa — Tow. Oświaty Koleżeńskie — Chor. Włkp. Związku Hallerczyków — Zw. Cukierników — Zarząd Własc. nieruchom. — Pomorski Zarząd Org. Monarchistycznej — Naczelny Redaktor „Głosu Chłobrego” — Zw. Ofic. Rez. Z. Z. R. P. — Zw. Pedofic. Rez. Org. Mon. W. K. Z. — Zw. Pedofic. Rez. Kole Poznań — Zjednoczenie Bractw Strzeleckich Rzeczypospolitej Polskiej i wiele, wiele innych.

## Przesilenie gabinetowe we Francji.

PARYŻ, 24.XI. (Pat.) Briand rzekł się misji tworzenia gabinetu.

PARYŻ, 24.XI. (Pat.) Briand zawiadomił prezydenta Doumergue'a, że nie zdolał uzyskać współdziałania czynników na które pragnął liczyć przy tworzeniu gabinetu szerokiej jednolitej republikańskiej z udziałem przedstawicieli wszystkich stronnictw lewicy i w konsekwencji nie może się podjąć utworzenia rządu. O godz. 16 min. 20 prezydent Doumergue wezwał do pałacu Elizejskiego Doumera.

PARYŻ, 24.XI. (Pat.) Grupa socjalistyczna przyjęła wniosek wyrażający gotowość wzięcia władzy bądź samodzielnie, bądź wraz z partjami demokratycznymi, które szły z nią razem do walki podczas ostatnich wyborów.

PARYŻ, 24.XI. (Pat.) Prezydent republiki Doumergue powie-

rzył misję utworzenia nowego gabinetu Doumerowi, który estetycznej odpowiedzi udzielił w dniu jutrzejszym. Opuścił on pałac Elizejski, Doumer oświadczył przedstawicielom prasy, że o ile przyjęcie zaproponowaną mu misję, zatrzyma dla siebie oprócz prezydenta również tę kwestję finansów. Tekę spraw zagranicznych Doumer proponuje Briandowi.

PARYŻ, 24.XI. (Pat.) Wypełniająca powierzona sobie misję tworzenia gabinetu, Briand zaproponował socjalistom 8 tekst, jednakże komisja polityczna tego stronnictwa oświadczyła, że nie może przyjąć propozycji współpracy indywidualnej bez jakiegokolwiek zastrzeżenia oraz bez wysłuchania opinii grupy parlamentarnej i komisji administracyjnej partii. Donoszą, że Blum miał zakomunikować Briandowi, iż komisja polityczna uważa za minimum przynależnie jej połowy tek-

angielski nad krajem Wahabitów oraz wyłączne prawo Anglii do reprezentowania pewnych interesów Wahabitów wobec zagranicy.

## Rosja nie wejdzie do Ligi Nar.

WIEDEN, 24.XI. (Pat.) Neue Freie Presse donosi z Moskwy: Zastępca Cieszerina Litwinow oświadczył, że unja sowiecka podobnie jak i Ameryka nie wstąpi pod żadnym warunkiem do Ligi Narodów i jest zdecydowaną trzymać się zdala od wszelkich tego rodzaju organizacji. Litwinow złożył to oświadczenie w celu położenia kresu pogłoskom kelportowanym zagrańca o do zmiany w polityce unji sowieckiej.

## Nowy układ sił w Pradze.

PRAGA, 24.XI. (Pat.) W nowej Izbie 159-siu deputowanych należy do bloku rządowego, a 141 do opozycji, co daje blokowi rządowemu większość 18-tu głosów. W senacie większość rządowa liczy 80-siu, zaś opozycja 70-siu członków.

## Spór grecko-bułgarski.

ATENY, 24.XI. (Pat.) Rząd otrzymał wczoraj zawiadomienie, że komisja Ligi Narodów, której powołano zbadanie grecko-bułgarskiego zajścia granicznego, oświadczyła się na niekorzyść Grecji. Komisja żąda, aby Grecja zapłaciła odszkodowanie w sumie 87.000 funtów sterlingów dla rodzin oficerów i żołnierzy poległych podczas starć, oraz aby zapłaciła Bułgarii koszt transportu wojsk przedziwigniętego w czasie trwania zatargu, wynoszącego 57.000 fun. sterl.

## Zajęcie Medyny.

LONDYN, 24.XI. (Pat.) Daily Telegraph donosi, że wczoraj nadeszło do Londynu potwierdzenie wiadomości o zajęciu Medyny przez wojska Wahabitów pod kierownictwem Ibn-Sauda.

## Życie ekonomiczne.

GIEŁDA.  
WARSZAWA, 24.XI. (Pat.) — Dolar 6,80 — 6,82 — 6,78, Belgja 80,90 — 81,18 — 80,87, Nolandja 272,75 — 275,44 — 274,06, Kopenhaga 169,87 1/2 — 170,81 — 169,44, Londyn 33,08 1/2 — 33,17 — 33,00, Nowy-York 6,80 — 6,82 — 6,78, Paryż 26,47 1/2 — 26,54 — 26,41, Praga 20,24 1/2 — 20,80 — 20,19, Szwajcaria 131,68 — 132,01 — 131,85, Stokholm 182,87 — 183,32 — 182,42, Wiedeń 96,25 — 96,49 — 96,01, Węchy 27,72 1/2 — 27,79 — 27,66, 8 1/2, polkowana 72, 5 1/2, 43,50, kolejowa 86 — 81 — 86, dolarowa 65,75 — 66,50, (w złotych 447,20 — 448,40), 4 1/2, listy zastawne ziemskie przedw. 14,85 — 14,95, 4 1/2, 1919 roku — 1,75, 4 1/2, przedw. 13,25, 5 1/2, warsz. przed. 15,50 — 15,65, złotowego 25.

## Rokowania handlowe Polsko-Czechosłowackie.

Na zasadzie przedstawianych rokowań, przeprowadzonych w Pradze z cynnikami kompetentnymi przez konsula R. P. p. Dunajskiego podjęte zostaną niebawem polsko-czechosłowackie rokowania handlowe-polityczne. Celem rokowań będzie opracowanie protokołu podatkowego do polsko-czechosłowackiego traktatu handlowego z kwietnia b. r. Protokół ten ureguluje szereg kwestyj celnych, dalej przyniesie definitywne uregulowanie sprawy kontyngentów eksportowych oraz dodatkowe uregulowanie pewnych kwestyj transytowych. Protokół ten łącząc z traktatem ratyfikowany będzie przez parlament czeskosłowacki w ciągu sesji przedświątecznej.

## Paszporty gospodarcze.

Wydział Stowarzyszenia Kupców Polskich w Warszawie donosi, że z okazji zbliżających się obrad Komisji przemysłowo-handlowej Sejmu, nad projektem ustawy o szczególnych środkach poprawy produkcji, przygotowywany jest projekt propozycji idącej w tym kierunku, by w ustawie odnośnej znajdował się ustęp przewidujący możliwość wystawiania paszportów gospodarszych (handlowe) przez władze administracyjne I Instancji — dla firm większych i mają-

## Sekretariat Wojewódzki

### Związku Ludowo-Narodowego

ul. Dominikańska 4,  
urzęduje codziennie (oprócz świąt) od godz. 11—12-ej w poł. oraz 3 1/2—4 1/2 po poł.

## 3 pokoje

umeblowana z du-  
żym przedpokojem  
i 2 balkonami w centrum miasta do wy-  
najęcia zaraz. Odpowiednie dla adwo-  
kata i biura, ul. Zygmuntowska 18, m. 8.

eych ogólnie znane interesy za granicą bez żadnych dalszych formalności, dla firm zaś mniejszych na podstawie zaświadczeń odpowiednich organizacji społeczno-zawodowych.

## Polsko-Rumuńska konwencja tranzytowa.

Podczas pobytu polskich parlamentarzystów w Bukareszcie rumuński minister handlu i przemysłu odczytał w ich obecności referat o autonomii portów i o wolnych strefach portowych w Rumunii. Celem referatu było przedstawienie warunków, na których mogłyby być zawarta polsko-rumuńska konwencja tranzytu polskich towarów przez Rumunię. Rumunja skłania się do myśli o nieodzownej konieczności zawarcia takiej konwencji, tem bardziej, że rumuński handel sam od-czuwa potrzebę organizacji tranzytu dla swych towarów przez Polskę do Gdańska. Ze względu na to, że w obecnej porze taryfy kolejowe w Polsce są znacznie wyższe niż w Rumunii, z którego to powodu polski tranzyt przez Rumunię znajdował by się w porównaniu z rumuńskim tranzytem przez Polskę, w stanowisku uprzywilejowanym, domagają się koła handlowe rumuńskie znizki polskich opłat kolejowych dla rumuńskich towarów i zabezpieczenia przyspieszonego przewozu towarów, podlegających zapsnu.

## Związek Ludowo-Narodowy.

### KOMUNIKAT.

Rozkład zebrań kół dzielnicowych Związku Ludowo-Narodowego m. Wilna.

- 1) Koło dzielnicowe „Nowy Świat” Zw. Lud.-Nar., odbędzie się we czwartek, dn. 26 listopada r. b. o godz. 6 i pół wiecz. w lokalu, przy ul. Sniogowej, pod Nr. 22/1.
- 2) Koło dzielnicowe „Antokol” Zw. Lud.-Nar., odbędzie się w niedzielę, dn. 29 listopada r. b. o godz. 12 i pół w południu w lokalu, przy ul. Antokolskiej, pod Nr. 44.
- 3) Koło dzielnicowe „Popławy” Zw. Lud.-Nar., odbędzie się w niedzielę, dn. 29 listopada r. b. o godz. 4 po połud. w lokalu, przy ul. Jerozolimskiej, pod Nr. 60.
- 4) Koło dzielnicowe „Witryznice” Zw. Lud.-Nar., odbędzie się we czwartek, dn. 3 grudnia r. b. o godz. 6 i pół wiecz. w lokalu, przy ulicy „Montuski”, pod Nr. 82.
- 5) Koło dzielnicowe „Zarzewie” Zw. Lud.-Nar., odbędzie się w niedzielę, dn. 6 grudnia r. b. o godz. 12 i pół w poł. w lokalu, przy zaul. Białym, pod Nr. 8.
- 6) Koło dzielnicowe „Nowe Zabudowanie” Zw. Lud.-Nar., odbędzie się w niedzielę, dn. 6 grudnia r. b. o godz. 4 po połud. w lokalu, przy ul. Konarskiego, pod Nr. 51.
- 7) Koło dzielnicowe „Śródmieście” Zw. Lud.-Nar., odbędzie się w poniedziałek, dnia 7 grudnia r. b. o godz. 6 i pół wiecz. w lokalu przy ul. Trockiej, pod Nr. 11/7.

Sekretariat Wojewódzki.

## TEATR POLSKI „Lutnia”

Dziś  
„DOLLY”  
opieretka Hirscha  
Początek o godz. 8-ej wiecz.

**Z Lipnickich**  
**Jadwiga Lesiecka**  
zmarła nagle dnia 23-go listopada w wieku lat 50.  
Nabożeństwo żałobne odbędzie się we czwartek 26.XI w kościele po-Bernardyńskim o godz. 9 1/2 rano. poczem nastąpi wyprośczenie zwłok z kościoła na cmentarzu Rosa.  
O tych smutnych obrzędach zawiadamiają krewnych, przyjaciół i znajomych, pogrążeni w głębokim żalu  
**Mąż, dzieci, siostry, brat i bratowa.**

UNIwersYTET STEFANA BATOREGO,  
ZWIĄZEK ZAWODOWY LITERATÓW POLSKICH w Wilnie  
i ZESPOŁ REDUTY  
urządzą w piątek, 27 b. m. o godz. 7,30 wieczorem  
w SALI SNIADKOWYCH U.S.B.  
**Uroczystą Akademię Żałobną**  
KU UCZCZENIU PAMIĘCI  
**Stefana Żeromskiego**  
W programie: przewodniczą J. M. Rektora Marijana Zdziechowskiego, prof. Kazimierza Kolbuszewskiego, Tadeusza Łopalińskiego i Mieczysława Lisianowskiego oraz recytacje i śpiew Wielkiego Piłsarskiego w wykonaniu ZESPOŁU REDUTY.  
Bilety w cenie od 1 do 5 zł. sprzedają zawczasu księgarnie: Stowarzyszenia Nauczycielstwa Polskiego i Józefa Zawadzkiego, a w dniu Akademii kasa wieczorna. Dla Studentów i młodzieży szkół średnich po 50 gr. tylko kasa wieczorna.  
Dochód przeznaczony na Fundusz imienia Żeromskiego do dyspozycji Komitetu wyłonionego z woli społeczeństwa.

**ANONSI!**  
W najbliższych dniach odbędzie się Koncert znakomitej śpiewaczki operowej  
**M-de-CARMARIE**  
Szczegóły w afiszach. 4254-2

Tow. Akc. „Fr. Karpiński w Warszawie”,  
Elektoralna Nr. 35.  
poleca  
**BALSAM BENGALSKI Karpińskiego**  
ZNIEOZULAJĄCY.  
Sprawia natychmiastową ulgę w Neuralgii, Reumatyzmie, Artretyzmie, Migrenie i t. p.  
Boliące miejsce natrzeć balsamem, następnie przykryć watą lub ceratą i owinąć

**Telefonem z Warszawy.**  
(Od własnego korespondenta)  
**Zmiany projektów rządowych**  
Rada Ministrów postanowiła podtrzymać projekt ustawy sanacyjnej o polityce zagranicznej, której 8-oie czytanie odbędzie się dzisiaj. Ustawa ta dotyczy polityki zagranicznej, natomiast dwa inne przedłożenia, to jest o komitecie oszczędnościowym i o wzmożeniu produkcji postanowiła z Sejmu wycofać.

**Expose p. Skrzyńskiego dzisiaj.**  
Dzisiaj we śród premier wygłosi krótkie expose. Dyskusja odbędzie się prawdopodobnie we czwartek i ograniczy się tylko do deklaracji.

**Wyjazd Premiera do Londynu.**  
W piątek wieczorem premier Skrzyński wyjedzie do Londynu, dokąd przybędzie w niedzielę. We czwartek odbędzie się jessze w Sejmie przedłożenie komisji zagranicznej i zakończenie dyskusji nad traktatami Lozańskimi.  
W czasie nieobecności obowiązki premiera spełniać będzie minister spraw wewnętrznych, jako hierarchicznie najstarszy rangą, zaś w ministerstwie spraw zagranicznych zastępować będzie p. Skrzyńskiego p. Kajetan Morawski, delegat polski przy Lidze Narodów.

**Proces wojskowy o napad na pos. Strońskiego.**  
„Kur. Poranny” donosi:  
„Dnia 26 b. m. we czwartek odbył się ma w sądzie wojskowym w nieswykłym przyspieszonym trybie rozprawa przeciw trzem oficerom, pułkownikowi Hoserowi, kapitanowi Kierzkowskiemu i por. Strusińskiemu, oskarżonym z art. 51 K. K. (o znowie) i 475 K. K. (uderzenie) z powodu zajścia na ulicy Chmielnej pomiędzy pułkownikiem Hoserem a p. St. Strońskim, wśród którego pułk. Hoser czynnie zniwazył p. Strońskiego, wręczywszy następnie zniwazanemu swój bilet wizytowy. Pułkownik Hoser złożył o przebiegu zajścia meldunek swojej przełożonej władzy. Kapitan Kierzkowski i por. Strusiński byli świadkami zajścia. Wezwe oświadczenia tego zajścia w orgonie zniwazanego p. Strońskiego władze wojskowe nie pozwoliły obrażonym przez to oświadczenie oficerom reagować w drodze honorowej przeciwnie autorowi oświadczenia artykułu.”  
(A więc: w Warszawie w przeciągu tygodnia odbędzie się rozprawa sądowa przeciwko napastnikom, w Wilnie — napad zbiorowy na redakcję nazywa się „spacerem”, prasie daje się pouczenia, jak się ma

## Sejm i Rząd. Dzień polityczny.

Sejm — 255 posiedzenie. Polskie odznaczenia dla armii jugosłowiańskiej.

Na porządku dziennym najbliższego plenarnego posiedzenia Sejmu, które odbędzie się 26 b. m. o godz. 6 pp., znajdują się m. in. następujące projekty ustawy o upoważnieniu rządu do zaślgnięcia pożyczek państwowych oraz o biletach skarbowych, bilansie i pomocy dla instytucji kredytowych; projekt ustawy o zamianie sprzedaży i darowiznie niektórych gruntów państwowych, w sprawie utworzenia województwa wileńskiego, w sprawie niektórych zmian granic województwa wileńskiego, nowogrodzkiego i poleskiego, w sprawie poprawek senatu do projektu ustawy o popieraniu polskiej żeglugi morskiej.

## Posiedzenie Senatu.

P. marszałek senatu Trampczyński zwołał plenarne posiedzenie senatu na dzień 27 b. m. o g. 4 po poł., celem wysłuchania expose p. prezesa rady ministrów.

## Nowy wice-marszałek Sejmu.

Klub sejmowy P. P. S. desygnował posła Ignacego Daszyńskiego na stanowisko wice-marszałka Sejmu na miejsce po p. Maraczewskim, który wstąpił do gabinetu.

**ANTONÓWKI, papiry i renety**  
są do nabycia codziennie od godziny 10-ej do 2-ej, zaulek Oranżeryjny Nr. 6 (przy drukarni Zawadzkiego).

## Wiadomości telegraficzne.

### Rozszerzanie wpływów angielskich w Azji.

WIEDEN, 24.XI. (Pat.) Neue Freie Presse donosi z Jerozolimy: Z kół miarodajnych donoszą o sensacyjnym układzie swartym między Gilbertem Claytonem i Ibn-Saudem, według którego do układu Ibn-Saud uznał protektorat

# Upadek rządu Painlewego.

Rząd p. Painlewego pęknął się do dymisji. Ostatczym powodem, który skłonił p. Painlewego do zgłoszenia powtórnie swojej dymisji, było odrzucenie przez Izbę deputowanych wniosków reformy finansowej, co równało się votum nieufności dla rządu. Rezultat głosowania nie był zresztą niespodzianką, co najwyżej, można się było spodziewać, że upadek gabinetu nieco się odwlecz, jednakże tarcia w ugrupowaniach lewicowych, przedstawicielom których był rząd p. Painlewego, wzmagały się stale i doprowadziły do katastrofy.

Tak zwany „kartel lewicy”, który połączył w jeden obóz socjalistów i radykałów do walki z „blekiem naradewym”, obejmującym grupy prawicowe i umiarkowane, przyniósł przy wyborach zwycięstwo lewicy. Pamiętamy rząd Herriota, a następnie pierwszy gabinet Painlewego. Wszystkie te, co głęboko przemysłowa polityka Millerauda i Poincarégo stworzyła, to lekkomyślna gospodarka następców ich w czasie krótkotrwałych rządów od 11 maja roku szesnego zdążyła zniszczyć. Wszak okres władzy Herriota, to cofanie się na całej linii wobec presji Anglii i Niemiec, to utrata stopniowo wszystkich zdobyczy, jakie zwycięskiej lewicy zrujnowanej funduszu przez wojnę Francji przyniósł „Traktat Wersalski”. Dzisiaj Francja posiada 319 miliardów franków długów, z których 145 miliardów powstałych w czasie wojny, a 160 miliardów po wojnie, ma domaganie się Ameryki i poniekąd Anglii spłaty długów wojennych, bez możności rewindykowania sum, jakie miały posłużyć na placid Niemcy, jako odszkodowanie za straty wojenne. Nieogrodzona polityka mężów z „kartelu lewicy” aniemieliła przypływu kapitałów, obcych, nie wskazano, skąd mają być czerpane środki na odbudowę zniszczonych 11 departamentów, patrzyła z polityką strasną na wrażliwą inflację i spadek kursu franka na giełdach zagranicznych. A jednocześnie przez ustępliwa politykę zagraniczną dopuściła do podkopania prestiżu francuskiego wśród państw europejskich i, pójdmy dalej, w kolonjach zamorskich. To też wobec takich rezultatów słusznie wolał przez „Ligę narodowo-republikańską” być prezydentem Milleraud.

Czy Francuzi jeszcze nie mają dosyć rządu, który służy woli narodu w ten sposób, że obraduje tajnie na sejmikach partyjnych, zamiast otwarcie w parlamencie? Czy rzeczywiście socjaliści, wyretowcy Francji mają dyktować ustawy? Tak dalej być nie może. Rewizja konstytucji jest jedynym środkiem, by skończyć z rządami, które wywołują przykrą i wstręt. Nam trzeba gotować się do walki. Waleczmy już. Fry przyszłych wyborach, które po — miejmy nadzieję — bliskim rozwiązaniu izby niesądzą nastąpi, nie wolno nikomu się wstrzymać od głosowania.

I p. Milleraud nie myli się, zapowiadając na najbliższe przyszłość nowe wybory. Są one preprestem niemiennym. Rząd p. Painlewego upadł, ponieważ zapatrywania radykałów i socjalistów zaczęły się różnić zbyt wiele co do sposobu uzdrowienia finansów fran-

cuskich. Upadł Caillaux, a z nim cały gabinet, upadł obecnie powtórnie Painlevé, ponieważ radykałi nie mogli się zgodzić na politykę p. Bluma i jego towarzyszy dążącego do zniszczenia tego, co jest właściwie siłą ekonomiczną Francji, do zniszczenia drobnych kapitalistów i rentierów przez nadmierne opodatkowanie.

P. Blum w jednym ze swych przemówień wygłosił takie „oredo”: „Państwo nie może być skrupopane w swojej suwerenności przez kontrakty, jakie zawarło z jakakolwiek kategorią obywateli. Suwerenność państwa nie jest niczem ograniczona”.

Cóż to znaczy? Oto nie więcej, tylko że prawo własności przy takich teoriach jest zachwiane. Że, jak pisze „Tempo”, organ „bleku naradewego”, „webec państwa nie istnieje żadne prawo, a wadność wszelkich kontraktów i układów zależna jest od kaprysu państwa”. A to już grozi rewolucją społeczną i godzi w pojęcia i sposób myślenia większości ogółu klas posiadających, a takich jest we Francji przewaga. Więc też nie dziwnego, że umiarkowane grupy posłów radykalnych odstępują się od przymerza z zamachowcami i burzycielami ustroju społecznego. W rezultacie mamy w krótkim czasie drugą dymisję gabinetu.

Prezydent Doumergue ze stanowiska swego, licząc się z nastrojami izby, zwrócił się do wytrwania, a nie nasby skrajnego polityka p. Aristidesa Brianda z propozycją utworzenia nowego rządu. Jednocześnie prowadzi konferencje z p. Doumerem, politykiem tegoż pokroju, ponieważ zachodzą obawy, że Briandowi nie uda się stworzyć gabinetu i zrekrucie się szorstkiej młodzi, a wtedy dobrze jest mieć w odwodzie kandydata.

Nazwisko p. Brianda znane jest naszym czytelnikom. To spółtwórca paktu w Losarno, to politycznie biorąc jeden z tomów tejże edycji, do której zaliczamy i naszego ministra spraw zagranicznych, ezewiek, który chciałby drogą ustępstw i grzesności budować potęgę swej ojczyzny. Ale polityka taka na długą metę jest nie do pomyslenia. Uciec się do niej można, jako do chwilowego remedium dla załagodzenia zbyt naprężonej sytuacji, ale nie na la longue. Tembardziej, gdy się ma takich nie przebierających w środkach sąsiadów — Niemcy i Anglię. Te też w rezultacie prasa francuska, a za nią płaćka nie przewidują długiego żywota dla gabinetu p. Brianda, (e ile on wogóle dojdzie do skutku) ani dla następców tegoż p. Brianda. A wtedy? Wtedy nie pozostałoby nic innego Prezydentowi Doumergue, jak rozwiązać dła parlamentarne i rozpisać nowe wybory. Przynieść one powinny bezwzględnie zwycięstwo „blekowi narodowemu”. Upewniając do podobnego twierdzenia przykłady Anglii, Włoch, Hiszpanii. Socjaliści jeszcze raz dowiedli, że teoriami ich można zburzyć istniejący ład, jednakże w burzonym domu mieszkac nie podobna. Zaś do budowania potrzebni są inni ludzie, którzyby liosyli się z koniecznościami żywotnymi, a nie utopiłnemi życzeniami teorytyków. Takich zaś ludzi szukać Fran-

cja musi w obozie „bleku naradewego”, w „lidze narodowo-republikańskiej”, to jest wśród tych ludzi, którzy na czoło swoje wysunęli Poincarégo i Millerauda. Im to przypadnie rola tworzenia

stalego rządu. Obecne, jako zdyskredytowane w opinii ogółu francuskiego, nie rokują nadziei na dłuższe życie, gdyż mają stygmat śmierci napisany na czoło.

Lesiewski.

## O czystość duszy polskiej.

Równa prawa obywatelskie posiadają za sobą równe obowiązki, oficjalnie pełnione.

Kobieta Polka, niemniej od mężczyzn, czuwać musi nad honorem Polski i jego zewnątrzniemi objawami. Ona jako Matka i wychowawczyni ma w rękę Duszę Narodu.

Niewelno jej pozostawać w bierności i milczeniu, gdy Duszy tej i jej honorowi dzieje się krzywda.

Kobieta oddaje wojsku swoich najdroższych: synów, mężów, braci. Ona wychowuje dzieci swe na utrwalenie meoy i potęgi Ojczyzny, na obronę Jej, kobieta hodoje w narodzie część dła tych obrońców. Ona w nich widzi rysersy wolności nieposzlakowanej i honoru niesplamionego.

A jeżeli na tę ryerskość polską padnie plama zdżiczenia, jeżeli na święteść honoru żołnierza polskiego bryznie blete rozwichrzenia i nieodpowiedzialnych czynów jednostek, kobieta polska musi wyrazić oburzenie swoje i swój smutek.

Każda uczciwa Polka musi potępić czyny i postępek regulujące pięścią różnicę moralnych educzowań i intelektualnych poglądów.

Musi potępić bandyckie napady na prasę, napady fizycznej przemocy na bezbronych, bo to jest sposób barbarzyński, a nie środek rozwiania uczciwej ideologii i wyrównania różnic w zapatrywaniach.

To nie lęty w oczystej naszej tradycji i honorze polskiego ryersza. To import ościenny, i plama padająca na pelski żołnierski honor.

Kobieta musi potępić czyny rozwichrzonych, samowolnych jednostek, bo ona sama jest czynnikiem ładu i gwałtanej społecznej porządku. Ona stoi na straty cywilizacji narodu, jako wychowawczyni.

Nieschaj rosnąca młodzież wie, że wybrki bandytyzmu przynieszą uję polskiej duszy i są obrazą ideałów polskiej kultury.

Wszelka bezkarność, uniewinnianie, a tem więcej pokatna gleyfikacja czynów pleści wobec umysłowości, musi być stanowczo potępiona przez kobietę polską, która daje i wychowuje obrońców Ojczyzny, i której dumą i ukochaniem jest ryerskość, szlachetna i zwycięska Wojsko Polskie.

Ludwika Życka.

## Przegląd prasy.

(Duma o hetmanie. — Oszczędności budżetowe. — Słów parę o ministerjum wojny.)

Umarł tytan słowa Żeromski. Nie spieramy się, komu oddać palmę pierwszeństwa: Sienkiewiczowi czy Żeromskiemu. Obydwa godni są stanąć w jednym szeregu obok siebie w plejadzie wieszczów narodu.

„Słowo Polskie” uczciło pamięć zmarłego dłuższym artykułem pióra Stan. Wasiliewskiego.

„Władca słowa triumfował w nim sawsze, triumfował w sposób, jaki chyba od czasów Stowskiego nie był widzianym żadnym pisarzem Polaka — Magnat, niepolifosony magnat mowy polskiej! Osielający, wspaniałomyślny, rozstrutny! Prawdawca poszerzył jedynowładca! Tak jak po Miekiewiczu nieoczekiwanym cudem wydało się rozszerzenie stanu posiadania języka przez twórcę „Kroła Duchu”, tak ją po Sienkiewiczu nieoczekiwanie rozszerzył, zwielokrotnił i uświetnił Żeromski.

Słowa Jego miały swoje własne serce, tężno osobne i krew, opisy przyrody żyły w niepojętej symbolice życiem drzewa, trawy i wiatru, a jedno jakieś oboczne określenie umiało chwycić czytelnika w nieprzepartą więź sugestijną i w samym zdźwięku zakłać wszechobecny tragizm życia.

Każdem swem dziełem nieomal posuwał prośę polską o dsieliatki mil naprzód w rozwoju, uświetniał ją i bogacił skarbami, dobyłmi z ziemi, a lasu kaszubskiego i z szumu fal na polskim wybrzeżu. Język literacki, jakim dsił pisze cała ressa, ta literatury, jest drobna ościółka bogactwa i mocy, utajonej w stylu Żeromskiego, a szczególnie rozbiły skające w ostatnich latach Jego pi sarskiej służby.

Skarbnicą mowy pozostała dzieła Jego i skarbnicą miłośców ojczyzny. Rozmiltowany był bowiem w Polsce do szaleństwa, najosobliwej, najbespośredniej, twórcy na każdą sekundę jej życia, zatroskany obłędnie o jej wielkość i jutro.

Jak damny wieszczony monument świecił będzie i strzelał wysoko to wszystko, co w spuściźnie Stefana Żeromskiego jest wielkie, wspaniałe i mocne.

Odniesmy do Panteonu dzieło Jego ducha, ukuramy się w podziwie wobec cudu Jego słowa, oddajmy hold gigantycznej wielkości samlerzeń, noszmy, najwładzniejszemu sercem miłość i ból.

Trzy miesiące skrzyżujące niech sbylną się w grom i nieście przed tramną w wieszczym Mu dom!

Umarł bolesny wódz, odszedł hetman i budowniczy, odszedł wielki, wielki Polak, który do szaleństwa ukochał Polskę i trwożył się o każdą sekundę jej życia!

A na cześć tego hetmana „Goniec Krakowski” rusa „Dumę o hetmanie”.

„Głuchojęca ciężkie dawno, Echo gnie aż, hen w lesie, Od Bałtyku po Tatr szosyty Wiedź zabona wicher niesie. Wielkie serce, biał przestało, Wstrzymała je wola Boża Duch oleścił gąsiele w kralne Gdzie nie wieje wiatr od morza Szpytowo skończył prace Ciężkie trudy i moczoly Duch uleciał już w szawiaty Lech zostali się „Popioły Posostawil nas sieroty Przy codziennym ciężkim trądzie Niech pracują sami w Polsce Ci bezdomni biedni ludzie,

Choć tu więcej już nie wróci Zawse po nim smak zostanie Polski naród wleki całe Będzie dumą o Hetmanie.”

„Sit ei terra levis! A przechożąc de spraw bieżących zaznaczymy słuszne uwagi „Słowa Pomorskiego” o koniecznych oszczędnościach budżetowych i poza budżetowych.

„Wszystkie wydatki społeczeństwa polskiego na cele państwowe, samorsądowe i publiczne obliasa się łącznie na sumę 5 miliardów złotych. Na tę sumę 5 miliardów składają się: 1) budżet państwowy — 2 miljardy; 2) budżety wszystkich samorsądów wojewódzkich, powiatowych, miejskich i gminnych — 1 i pół miljarda; 3) inne świadczenia publiczne, jak kasy obcych, ubezpieczenia i t. d. 1 i pół miljarda.

Jeżeli tym cyfrom się przyjrzymy, to srosuniemy, że oszczędności muszą być przeprowadzone nie tylko w jedynym dsiacie budżetu państwowego, ale objąć muszą także inne dsiaty naszych wydatków t. zn. budżety samorsądowe i społeczne.

Sejm i rząd są odpowiedzialne za budżet państwowy. Stronnictwa polityczne, kierując się względami demagogii a nie względami gospodarskimi, smussali rząd do tego, ażeby w wydatkach uwzględnić jak najwięcej ich żądań. Wskutek tego wydatki rosły się aż do 2 miliardów! Było to ponad siły społeczeństwa. A dodać też należy, że wydatkowanie tych państwowych pieniędzy odbywało się nieraz w sposób rozstrutny i daleki od wstrzeźliwości i bodaj więcej było lekkomyślnych a nawet występnych szanlebań w urzędach niższych, aniżeli w samych ministerstwach.

Dalszą rozumieją to już niemal wszystkie stronnictwa, że budżet państwowy trzeba smniejszyć co najmniej do 1.400 milionów, czyli do 600 milionów mniej, niż w roku ostatnim. Pogład Związku Ludowo-Narodowego został wprawdzie późno srosunięty i usnany, ale go jednak podstałają prawie wszyscy.

Cóż jednak znaczy pomniejszenie budżetu państwowego o 600 milionów w ogólnej sumie 5 milionów wydatków?

Rząd i sejm muszą dążyć do smniejszenia budżetu państwowego i do roznego podziału kredytów na poszczególne ministerstwa, lecz wykonanie budżetu t. zn. wydawanie sum państwowych na potrzeby przewidziane w budżecie — musi się odbywać przy wzmocnionej wrażliwości sumienia obywatelskiego wszystkich tych urzędników państwowych, którzy pieniędmi państwowymi dysponują i rozporządzają.

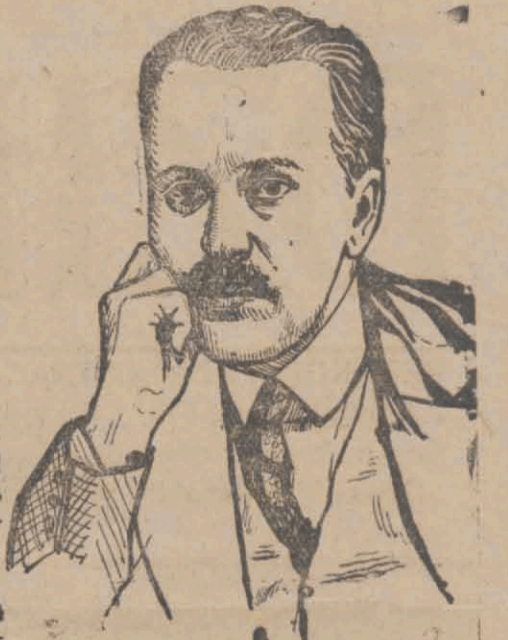
Dalszą skuteczną są wysiłków oszczędnościowych w budżecie państwowym zależeć będzie bodaj wyłącznie od sumiennosci i wyjęzonej osujności państwowych władz wojewódzkich i powiatowych oraz innych urzędów roznarozonych po kraju z wojskowością na czele.

Do oszczędności w urzędach państwowych muszą się jeszcze dolać oszczędności w samorsądach i przedsiębiorstwach publicznych. Nie wolno o nich zapominać.

„Głos Narodu” emawia krytycznie osoby wchpdzące w skład nowego rządu, pomiędzy innymi wspomina o gener. Sikorskim.

„Nastąpiło wreszcie opamiętanie. Gen Sikorski ułatwil sadanie klutem prawicy i środka, usuwając dobrowlewnie swoją kandydaturę. Uczył to w liście do marsz. Rateja, w którym jeszcze ras podnosił potrzebę trzymania armii zdala od walk partyjnych. Żaden chyba mi-

## Z chwili.



Nowy Prezes Ministrów p. Al. Skrzyński.

niester nie otrzymał u nas tak sassa osytnej dymisji, jak dotychczasowy minister spr. wojsk., gen. Sikorski. Padł z honorem w walce o ład i dyscyplinę w armii. Wiele z jego błędów dawniejszych będzie mu teras zapomnianych, a w pamięci wszystkich pozostał ten jego dumna i nieugięta pozycja, jaką szał w obronie armii. Niedługo zapewne kraj szałada smowa jego usług w rsądzie Gen. Sikorski pozostaje bowiem dalej w tym naselnym szeregu naszych mężów stanu, który dostarcza Rsplicie ministrów.

Niewiadomo, kim będzie definitywnie obsadzona teka wojskowa. Pewnem jest tylko, że żaden pilsudczyk jej nie otrzyma i że p. Pilsudski pozostał w Sulejówku. Jest to potrzeba w interesie państwa i armii.”

Zdaje się, że tem ostatniem zdaniem „Głos Narodu” chce wyalic otwarte drzwi. L—i.

## Ruch wydawniczy.

Myśl Narodowa. Zeszty óamy tego cennego tygodnika (z 21-go listopada) podaje nowy artykuł Pomorskiego (pseud.), który w przystępny sposób zaznajamia z doniosłymi zdobyczami prehistorji na terenie Grecji: „Greycy — pierwsi Arjowie w dsielach Europey”. Artykuł wstępny: „Niedocenianie własnych wartości” porusza — ważne zagadnienie, czy Pelagaj dobrze wiedz, jacy są. Zdaniem red. Wasiliewskiego ujemny sąd o charakterze Polaków jest ułamkowy, dotyczy tylko pewnych sfer, a nie bierze w rachubę ludu. Zamiast noweli znajdujemy bardzo interesujący pamiętnik malarza Makowskiego z Paryża o zmarłym niedawno artyście Slewifskim.

Bardziej żywe są w „Myśli Narodowej” rubryki kronikarskie i feljtony z Liberum Veto Świętochowskiego na czele. O projekcie reformy szkolnej min. Grabskiego pisze obszernie pesel J. Kernecki. W dsiacie teatralnym surowa ocena „Achilleidy”, wystawionej teraz w Warszawie.

## OZYTAJOIE „Głos Wileński”

## „Ojczyzna — to samo życie”.

(O Żeromskim).

Nad świętą megilą Stefana Żeromskiego niespodobna dać jego syntezę, ani sądu, który by się waleścił ostał. Tembardziej, iż Żeromskiego trudniej niż kogo innego zakwalifikować, albo też jego twórczość osiągnąć do wspólnego mianownika. Pisano o nim już dużo, lecz są to niemal wszystkie przełotne impresje, albo rozbiór poszczególnych jego dzieł. Niektóre spostrzeżenia (Brzozowski, Matuszewski, Lack) są nawet bardzo trafne i zastanawiające, jednak dopiero czas ustali wartości tego wielkiego pisarza ostatecznie.

Żeromski zajmował wyjątkowe stanowisko w naszej literaturze już z tego względu, iż niemal od zarania swej twórczości był czytany przez wszystkich. Jedynych pościągł pierwiastek erotyczny, żywszy u Żeromskiego, niż u któregośkolwiek pisarza. Innych fascynował gorący czar patriotyzmu, którego były pełne karty większości dzieł Żeromskiego. Jeszcze inni upajali się przepyszniemi opisaniami przyrody, która u Żeromskiego jest nie tylko żywa, ale wręcz ludzka. Byli nakoniec tacy, których szczególnie zajmowały poglądy polityczne i społeczne autora, oraz — tak częste w czasach ostatnich — dygresje aktualne. Wszystkich obchodziło, co Żeromski myśli i jak reaguje na to wszystko jego serce.

A serce Żeromskiego było nie tylko głowem, ale wręcz jedynym źródłem jego twórczości. Żeromski

był największym romantykem swego pokolenia. Późniejsze, poromantyczne wysiłki ku wzmoczeniu pierwiastku rozumowego w naszej kulturze, mające na celu ugruntowanie dyscypliny pracy — dopiero w ostatniej debie twórczości Żeromskiego zaczęły dsił przemawiać. Poza tem jednak był to romantyk. W tem jego niemości, jego siła. Jaki artysta był to liryczny, liryczny czystej wody, który potugiwał się formą epikią powieści, bo w niej łatwiej i prędzej mógł się wyrazić, ale nigdy nie opomwał całkowicie jej formy i nie pędał się jej wymaganiom. Nadewszystkie szwankowała u niego kompezyja i architektonika utworów wielkich. Robiło to wrażenie, iż utwór powstaje nasiepi, w części pierwszej obmyślony dekladnie, zaś potem zeszyty był jak, białami niemi.

Nie konstruēja jednak utworów Żeromskiego stanowiła ich urok osobliwy, lecz ta krew serdeczna, gorące ukechanie autora, które przepromiowało całą jego twórczość. Żeromski przyszedł na świat w sto dni po zgładzeniu członków Rządu Narodowego z Traugutem na czele — i w pomnieniu owego nieszczęsnego i bolesnego powstania był cały. Pierwszy utwór jego: „Rosiobina nas kruli, urony”, wydany w roku 1896 był to szereg nowel na tle roku 1868-go. Z późniejszych dzieł ję napozór tylko „Wierna Rseka” wraza do tego momentu dziejowego, lecz pośrednie echa tego roku brzmią na każdym niemal kroku jego twórczości. Ow sapałnity, głuchy, bolesny patrio-

tyzm powstańców 68-go wcielił się w bohaterów Żeromskiego i przepoził sobą nistylko widzenie Polski przez autora, ale też widzenie świata całego i wszystkich jego spraw, oraz samej nawet przyrody.

Z patriotyzmu niewątpliwie zredziła się gorąca treska społeczna Żeromskiego, która się narzie przejawiała w kształtach socjalistycznych, aby się wreszcie stać ogólnie-obywatelską, ponad partyjną, szerszą i głębszą narodową, daleką od ciasnego doktrynerstwa klasowego.

Z uczuciem patriotycznym też w pewnym związku pozostają i pewne wady Żeromskiego, n. p. odziedziczona po Miekiewiczu nieość czujna uwaga na kulturę umysłową jednostki i społeczeństwa. Dziedzina myśli była dsił zawsze obca, tak jakby mu się zdawało, że „serce za wszystkie wystarczy, wszystkie napelni sobą, wszystkie skruszy”. Przemocne panowanie uczucia nie pozwoliło wreszcie Żeromskiemu zbudować trwałego i konsekwentnego religijnego poglądu na świat, co takim zgryztem przeszehodził przez jego twórczość i pociągno nawet za sobą smutne żywotne konsekwencje.

Jedno zdanie, przejęte od Shelleya, może ująć całą treskę życiową Żeromskiego. Jest to myśl e tem, „czem człowiek być może, czem nie jest, czem był niedyć i czem być musi”.

Ozję pierwszą tego zdania, to ów skoczyty ideał, owo żarliwe marzenie oziwieka daskonatego, zupełnego, welnego, które hodoawał w swej pierci wielki pisarz

przez życie całe i to owa utopi, której wyraz dawał tylekroć, czy to w postaci maszyny piekielnej w Róży, czy aeroplau w Urodnie życia, czy w dsiacie ewych twórczych milionów w Zamieci, czy też wreszcie w wizji owych szklanych domów w Przedwiośniu.

Druga część zdania powyższego: czem człowiek nie jest, t. zn. czem być nie powinien — to obraz stosunków społecznych i narodowych w Ojczyźnie poety, to owa okrutna „śmieszna niedza polska”. Trudno o wymowniejszy wyraz dla tych stron życia naszego, które są naszą klątwą i utrapieniem, bólem i smorz, dziejowem przekleństwem i materialem do pracy dla całych jeszcze pokoleń. „...Ze mnie są te chałupy i ludzie niemości, przykuici do strasliwej nędzy przewracania niezłutego gruntu, wzruszania go modlitwą i potem, żeby przycygnąć chleba. Ze mnie jest pycha pałaców, pelnych gróbsokrórego sobkotwa... Ja to jestem — tamte, polskie, wyboiste drogi... Polska, zastój, niedza i ja — to jedno”.

Obrazy strasznej rzeczywistości polskiej daje nam Żeromski we wszystkich swoich powieściach współczesnych i nowelach, żeby sobie tylko przypomniał Ludzi Bezdomnych, Promień, Siłaczkę, Walkę z Seatanem, Róse, Przedwiośnie, Sen o chlebie, a nade wszystko Dzieje greckie... Mówi o nędzy polskiej z tak szaloną odwagą, tak bez obłądka, z takim cynizmem czy sadyzmem nieledwie, jak tego nie robił nikt ani przed nim ani po nim, jak tego nikt, co daj Bóg, robić nie będzie

zmuszony. Żeromski esnił te w myśli swojej okrutnej i lutej męskymy: „Trzeba rozstąpić ranę polską, by się nie zablizniły białą podłości”.

A teraz trzecia część twórczości wielkiego pisarza: czem człowiek był niedyć? Na to odpowiadają powieści historyczne Żeromskiego; więc Popioły, Duma, o hetmanie, Suikowski Wierna Rseka, a nade wszystkie Echa leśne. Wszyscy znamy owe nieusępliwie, niezłomne postaci historycznych bohaterów Żeromskiego, którzy jak Żelkiewski czy Suikowski kryją jednak w sobie myśli i uczucia autora, jego marzenia o tam, czem człowiek być może. Obok tego jednak i w tej przestłości wakaruje nam poeta zarady tych samych chorób, które toczą nowe pokolenie, dalecy jesteśmy tu bowiem niemiernie od apokosy przeszłości, a. p. te, jaką spotykamy u Sienkiewicza.

A wreszcie ostatni dział twórczości Żeromskiego — to odpowiedź na pytanie czwarte: czem człowiek być musi? To przytyty Żeromskiego, to zarazem jego dydaktyka. Odpowiedzią tą jest postać Judyta (a pewnem zastrzeżeniem jednak), to Joasia, to Andrzej Radek, to Hubert Olbrenski, to Salemea z Wiernej Rseki (nawiasem mówiąc najbardziej polska z jego kobiet), to Radecki, to wreszcie Gałowicz z Przedwiośnia, wyrażający pogład Żeromskiego na dzisiejszą chwilę dziejową.

Do dsiatu dyalektyki należy cała publicystyka Żeromskiego, tak obfita w czasach ostatnich,

a zwłaszcza należy ów krzepiący, święty i czysty Wiatr od morza, będący może największym czynem obywatelskim znakomitego pisarza. Znaus jest stanowisko polityczne Żeromskiego podczas wojny, które go doprowadziło do zerwania z niektórymi swymi dotychczasowymi przyjaciółmi. Sumienie narodowe jego wskazało mu niomylnie jedyną drogę walki dla Polaków podczas wojny, drogę widoczną zresztą dla większości narodu, jedyną drogą, na której mogliśmy spotkać zwycięstwo.

Zdecydowanie anty-niemieckie stanowisko własne otworzył Żeromski w Charitas i uwieńczył je prz z Wiatr od morza oraz Między-morsze. W roku zaś 1920 przed nieszczęsnym plebiscytem na Mazurach i na Warmji objędzka Żeromski te nasze kraje i zdaje sprawę z tego objadu na łamach „Razycypospolitej”. Wtedy też podobno ostro się ściera z ówczesnym Naczelnikiem Państwa i wyrzeka mu marnowanie krwi polskiej i energii narodowej na bezplodną stepianinę z Meskwa... Jak Polska długa i szeroka, jak daleko sięga polska ksiązka, gdzie tylko przebywa Polak ukształcony i myślący koleże na myśli, tam wszędzie dziś wisze twórcze Żeromskiego wycałaję niż kiedy stają przed oczyma i serce polskie żywiej koleże na myśli o tem sercu, które goręcej ozno niź wszelkie inne, a które już spęcało na wieki.

Stanisław Cywiński.

# Z państw bałtyckich.

(Tel. własny z Rygi.)

## Tworzenie rządu lotewskiego.

Przywódcy stronnictwa włościańskiego zawiadomili urządzącego republiki, że tworzenie przez nich nowego gabinetu jest niemożliwe, wobec czego prezydent republiki powierzył misję tworzenia gabinetu przywódcom stronnictw centrowych.

## Stosunki gospodarcze Finlandji z Rosją.

Z Helsińgforsu donoszą, że w najbliższej przyszłości udaje się do Rosji fińska delegacja składająca się z 15 osób, w celach nawiązania stosunków gospodarczych.

## Koniec przesilenia rządowego w Jugosławiji.

Belgrad, 22.XI

Z powołaniem Stefana Radicza do gabinetu Paszicza zostały zlikwidowane ostatnie przejawy wewnętrzno-politycznego przesilenia, które przez tyle lat stanowiły kulę u nog normalnego rozwoju państwa. Najciekawszą konsekwencją wstąpienia Radicza do gabinetu jest to, że fakt ten nie napotkał sprzeciwu nawet w kręgach opozycji. Podczas gdy bowiem Radiczowy, rozporządzający obecnie pięciu portfelami ministerjalnymi, cieszą się z powodu powołania do rządu liderów radykalnych zadawani są tem, że ich szefowi Pasziczowi udało się w tak łatwy sposób usunąć przesilenie rządowe, opozycja poczyna się, że wstąpiła do rządu, Radicz depiery przeprowadzi niezbyt dowód, że wogóle nie jest zdolny do jakiegokolwiek politycznej pracy...

Po złożeniu przysięgi na wierność królowi i konstytucji i po pierwsze oficjalnej wizycie, złożonej Pasziczowi, Stefan Radicz przyjął dziennikarzy, przed którymi wystąpił z szeregiem zajmujących wynurzeń. Radicz oświadczył, że porozumienie między Chorwatami i Serbami może być ugruntowane tylko na podstawie współdziałania obydwu narodów w rządzie. Chorwaci osiągnęli dotychczas minimum swych żądań i dążyć będą do zdobycia dalszych ustępstw. Co się tyczy polityki kulturalnej, oświadcza Radicz, że on jako minister oświaty poświęci wszystkie swe siły walce z analfabetyzmem wśród ludu. Do tego celu zostaną użyte wszelkie możliwe środki. Między innymi zostanie zwrócona uwaga na to, aby kasarnie, przez które przeciąga wielka ilość włościan, spełniały także funkcję szkół. W gimnazjach i w innych szkołach średnich, program wykształcenia zostanie uzupełniony przez obowiązkowy kurs nauki jakiegokolwiek rzemiosła. Radicz uważa to za najlepszy środek walki ze wzrostem intelektualnego proletariatu.

Pozatem będzie on dążył do tego, aby ministerstwo oświaty było instytucją najsupełniej apolityczną. Zresztą Stefan Radicz będzie brał ożywiście żywy udział także w ogólnych sprawach rządowych.

W związku z wstąpieniem Radicza do rządu nabiera szczególnego znaczenia artykuł jego pióra, umieszczony w organie „Dom”, o włosko-jugosłowiańskich stosunkach. Włosz—pisze Radicz w swym artykule—dąży do tego, aby morze Adryatyckie zamieniło w jezioro włoskie. Włochy nieskrępowanie weale swego pragmatyka, że powinno zostać państwem produkującym na morzu śródziemnym i w całej środkowo—względnie południowo-wschodniej Europie. W tym kierunku, zdaniem Radicza, z Mussolinim solidaryzuje się także sam papież. Ze wszystkich zewnętrznych niebezpieczeństw jest dla Jugosławiji największym niebezpieczeństwem włoskie. Jednakowoż rząd jugosłowiański jest przepelnięny idealistami pokojowymi i nie da się wyprowadzić z równowagi. Mussolinemu nie uda się łatwo osiągnięcia jego celów, ponieważ dla ich urzeczywistnienia trzeba wojować, a do tego potrzebne są pieniądze, pieniądze i jeszcze raz pieniądze, pieniądze zaś Włochy nie mają. W swoich dążeniach imperialistycznych Włochy zachowują się jak dute mocarstwo, ale jest to tylko iluzja, ponieważ państwo to jest pod względem gospodarczym i finansowym w rzeczywistości bardzo słabe.

Konflikt między Jugosławiją a Watykanem z powodu Instytutu św. Hieronima w Rzymie doznał nowego zastrzeżenia. Stolica apostoelska nieprzejawia najmniejszego zyczenia rozstrzygnięcia konfliktu w drodze kompromisowej. Zamiat porozumiewania się z rządem jugosłowiańskim bezpośrednio przez posła jugosłowiańskiego przy Watykanie, Watykanem posługuje się do tego włoską dyplomacją. Ze względu na to rząd jugosłowiański odwetłał swego posła przy Watykanie do czasu, dopóki konflikt z Watykanem nie zostanie zlikwidowany. (CEPS).

W sprawie odmładzania drzew, rosnących na ulicach, komisja postanowiła polecić ogrodnikowi miejskiemu sporządzić spis, które drzewa i w jakim terminie mają podlegać obcięciu. (I)

Opieszalsze opracowywanie budżetu miejskiego. W sprawie budżetu m. Wilna na rok 1926, dewidujemy się, że dotychczas wydziały i przedsiębiorstwa miejskie nie złożyły głównemu buchalterowi swych budżetów na rok 1926, chociaż prezydent miasta polecił poszczególnym wydziałom złożyć wzmiankowane budżety do dnia 31 sierpnia.

Pełaniem w tej chwili są tematem obrad Magistratu budżety rzeźni i ryneków, opieki społecznej, taberu miejskiego i straży ogniowej, żaden zaś z budżetów poszczególnych wydziałów i przedsiębiorstw miejskich nie został poddany obradom komisji finansowej. (I)

### Handel i przemysł.

Kupcy żydowscy a ryby. Związek kupców żydowskich zwrócił się do Urzędu Wojewódzkiego z prośbą o zmniejszenie miejskiego podatku od przywozu ryby, ponieważ stanowią one artykuł spożywczy i oprócz tego już jest pobierany podatek rynekowy w wysokości 5 gr. od 1 klg.

Jednocześnie związek złożył memoriał do Min. Skarbu w sprawie demaganicznej od władz skarbowych aby przy zawarciu umów między producentem a kupcem, czyli komisjonerem na sprzedaż ryby był wykazywane ceny kupna. Memoriał obywateli omawia, że ceny ustalają się nie przy zawarciu umów, lecz na rynku konsumcyjnym. Widocznie jest, że powyższy memoriał dąży jedynie do oswożenia rybnym komisjonerom od podatku stempowego. (I)

### Sprawy uniwersyteckie.

Heid Żeromskiemu. Na uroczystej Akademii Żołobnej uczył Wielkiego Zmarłego Pisarza przemawiać będą przedstawiciele Uniwersytetu S. B. z Rektorem Zdzisławskim na czele, Związku Zawodowego Literatów Polskich, i Zespołu Reduty, poczem członkowie Zespołu Reduty recytować będą fragmenty z nieśmiertelnego dzieła Żeromskiego. Akademią odbędzie się w najbliższy piątek o godz. 7.30 wiecz. w sali Śniadeczek, przystrojonej odpowiednio według projektu prof. Ruszczyca. Bilety w księgarniach: Józefa Zawadzkiego i Stowarzyszenia Naukowców Polaków.

### Podziękowania.

Zakaz wysyłania pieniędzy w listach zwykłych. W myśl ostatniego rozporządzenia Ministra Przemysłu i Handlu o zmianie niektórych warunków przyjmowania przesyłek pocztowych zakazane jest obecnie wysyłanie w przesyłkach listowych niepołączonych (zwykłych) monet brązowych, biletów bankowych, biletów zdawkowych, złotych lub srebrnych i wogóle wszelkich kosztowności. (n)

Wysyłający zawartość pieniędzy lub jakiegokolwiek kosztowności mimo tego zakazu w listach zwykłych trzeźwo temsamem prawo i możliwość by starać o odškodowanie. (n)

Zabezpieczenie przesyłek wartościowych. W związku z powtarzającymi się jeszcze wypadkami rabunków i kradzieży przesyłek wartościowych w poszczególnych urzędach pocztowych, władze pocztowe wydały urzędom i agencjom pocztowym szczególne w tej sprawie zarządzenia, zwiększające odpowiedzialność materialną personelu za powierzonych pocztę przesyłki wartościowe. (n)

W wypadkach, gdy warunki bezpieczeństwa tego wymagają, mają urzędy pocztowe zwracać się do miejscowych organów policji o wyznaczenie zbrojnej ochrony lub konwoju. (n)

Sprzedżone znaczki pocztowych przez sprzedawców wyrobów tytoniowych. Na skutek zafaleń publiczności z powodu lekceważącego i nader niechętnego spełniania przez koncesjonowanych sprzedawców wyrobów tytoniowych ciążącego na nich z tytułu nadanej koncesji obowiązku detalicznej sprzedaży znaczków pocztowych Dyrekcja Pocztowa w porozumieniu z Izbą Skarbową przedsięwzięła już odpowiednie kroki celem smażenia opornych do przestrzegania tego obowiązku.

W razie stwierdzonej odmowy sprzedaży znaczków pocztowych wrgi nieposłowania ich na składek w dostatecznej ilości, koncesjonariusze ci mają być w przyszłości pozbawiani koncesji na sprzedaż wyrobów tytoniowych. (n)

### Z życia stowarzyszeń.

Z „Sokoła”. Przewodnictwo Okręgu Wileńskiego podaje do wiadomości członków gniazd Wileńskiego i założonych przed rokiem prowincjonalnych o wprowadzeniu przez zarząd związku do warsztw gimnazjalnych „Sokoła” w Polsce nowych odznak sokolich do noszenia na ubraniu cywilnym

w miejsce używanych dotychczas bez kontroli (sokół w locie z ciężarkami).

Wg. specjalnego dla tych nowych odznak regulaminu prawo noszenia takowych przysługiwają będzie wyłącznie tylko członkom t. wa, będącym nie mniej roku w stowarzyszeniu i opłacającym regularnie składki członkowskie, przyczem nie będą mogły być ani odstępowane, ani pożyczane komu innemu, nawet z grona „Sokolów”, w razie zaś wystąpienia z T-wa, podlegać będą obowiązkowemu zwrotowi do Gniazda za zwrotem kosztu nabycia.

Każda odznaka zaopatrzoną będzie ze strony lewej numerem bieżącym związkowym, wpisywanym de legitymacji danego członka. Cena odznaki wynosi z przesyłką zł. 4, które członkowie winni wpłacić na ręce swych skarbników gniazdowych. Zarządy zaś gniazd pieniądza wraz z wykazem (w 8 egzemplarzach) zapisanych na odznakę czln. przesyłać periodycznie (w miarę nowych zapisów np. co miesiąc) do Zarządu Okręgu Wileńskiego na ręce wice-prezesa, G. Piotrowskiego.

Z „Sokoła”. Wskutek rozkazu ministra spraw wojskowych, zabraniającego oficerom w służbie czynnej należenia do stowarzyszeń prywatnych, o charakterze wojskowym i w związku z tem ustąpienia z „Sokoła” i stanowiska prezesa Okręgu Wileńskiego Rukownika D-ra F. Świerzyńskiego (członka założyciela i dwukrotnego prezesa gniazda) odłączył się w niedzielę d. 5 grudnia r. b. nadzwyczajne zebranie rady okręgowej w celu wyboru nowego prezesa okręgu.

Zarząd Wileńskiego Koła Związku Oficerów Rezerwy zorganizował wyjazd pośrednictwa pracy. Szereg oficerów rezerwy powiaty z sadowolieniem powyższe pszynanie, w nadziei, że w swojej organizacji znajdą poparcie i pomoc w wypadkach potrzeby, pracy, a temsamem zabezpieczenie bytu wielu rodzin.

Podania napływają bardzo licznie, lecz niełatwo zarząd nie może uczynić zadość zapotrzebowaniom i wielu z oficerów rezerwy tuła się bez nadziei lepszego jutra.

Jedynym środkiem zaradczym będzie zapewnienie współdziałania wszystkich tak państwowych jak i samorządowych, handlowych, przemysłowych instytucji, oraz ludzi dobrej woli.

Zarząd Wileńskiego Koła Związku Oficerów Rezerwy apeluje publicznie do wszystkich podanych powyżej instytucji, by zechciały współdziałać z zarządem i zawiadaniały go stale o wszelkich wlnych stanowiskach w urzędach i instytucjach, a zarząd skieruje odpowiednich kandydatów z pośród tych, którzy służą Ojczyźnie w wojsku, znaleźli się obecnie w ciężkim położeniu materialnym.

Adres Wileńskiego Koła Związku Oficerów Rezerwy: Ad. Mickiewicza 13, godz. 19—20.

Zjazd techników. Dnia 28, 29 i 30 b. m. w lokalu stowarzyszenia techników, przy ul. Wileńskiej 33, odbędzie się wespół polski zjazd delegatów polskich zrzeszeń technicznych. Bardzo bogaty program referatów, oraz sprawy organizacyjne bez wątpienia wpłyną na żywe zainteresowanie się polskich techników.

### Osobiste.

Zaślubiny. Wczoraj o godz. 6-ej wiecz. w pięknie przybranej i rześnio oświetlonej kaplicy św. Kazimierza w Bazylice odbył się obrządek zaślubin między p. Józefą Gaszutową, a b. członkiem redakcji naszego pisma p. Stanisławem Kodziem, obecnie przedstawicielem „Kurjera Warszawskiego”.

Blogosławieństwo udstąpił J. E. ka. biskup Kazimierz Michalikiewicz, który po dokonaniu obrządku zwrócił się z podniosłym przemówieniem do nowożeńców.

Przepielający kapłanie i nawę kościelną członkowie rodu, przyjaciele, koledzy i znajomi składali młodej parze serdeczne życzenia na drogę życia.

### Z życia żydowskiego.

Po zjeździe żydowskich związków zawodowych. W ubiegłym tygodniu obradował w Wilnie zjazd żydowskich związków zawodowych, na którym reprezentowane były dwa grupowania „Bundu” i „Poole-Sion”, dążące do opanowania całkowitego tych związków. Na zjazd przybył znany działacz „Bundu” A. Litwak i wywarł decydujący wpływ na charakter zjazdu. Jak wykazały powyższe uchwaly przewagę na zjeździe zyskały elementy wyrotowe, które opanowały zjazd. A mianowicie lewica „Poole-Sionu” i lewica „Bundu”. Dyskusja toczyła się przeważnie na tle pracy kulturalno-oświatowej na prowincji. Do tego pchały obrady elementy wyrotowe, aby za pomocą rzekomej pracy kulturalno-oświatowej móc łatwiej uprawiać propagandę wśród ludności żydowskiej na prowincji.

Warto zwrócić uwagę na rezolucję, polecającą zarządowi związków zawodowych, zorganizowanie po miasteczkach Wileńszczyzny

letnich uniwersytetów żydowskich na których program składają się będą wykłady o Marksie, Leninie i komunie paryskiej. Można łatwo domyślić się co będzie przedmiotem takich „uniwersyteckich” prelekcji na naszej prowincji.

Przez uniwersytetu lotnego postanowiono uruchomić biblioteczki letnie. Treść ich odpowiadać będzie zapewne wykładom o Marksie, Leninie i t. p.

Wyjazd do Ameryki po pieniądze dla „Bundu”. Znany działacz lewicy „Bundu” A. Litwak udaje się w czasie najbliższym do Ameryki, aby rozwinąć tam akcję zbierania ofiar na rzecz tej wyrotowej organizacji zbliżonej bardzo do komunizmu.

### Sprawy rolnicze.

Związek Kółek Rolniczych ziem Wileńskiej w Wilnie, realizując plan swojej działalności na rok 1925 w kierunku podniesienia niskiego stanu kultury rolnej na terenie ziem Wileńskiej urządził: 1) Dnia 26 b. m. konferencję instruktorów rolnych Związku Kółek Rolniczych ziem Wileńskiej, celem omówienia najwytowniejszych spraw, związanych z podniesieniem kultury rolnej oraz zorganizowania oddziału „Zawodowego Związku Instruktorów i Pracowników Społecznych” w Wilnie.

2) Dnia 27 b. m. posiedzenie „Sekoji Rolnej” z porządkiem dziennym: 1) „Prace Rolniczej Stacji Doświadczalnej w Białokoniach”—referuje p. W. Łastowski; 2) „Rozwój prac agrarnych w Okręgu Wileńskim”—referuje p. T. Świdliński; 3) Sprawy organizacyjne; 4) Wolne wnioski. Goście chętnie wzięli udział.

3) Dnia 28 b. m. Konferencję mleczarską z porządkiem dziennym: 1) Zaganienie, 2) Stan mleczarstwa na Kresach Wschodnich, 3) Plan akcji zorganizowania racjonalnego przerobu i zbytu nabiału—referat p. St. Osiedzińskiego, 4) Przypuszczalna pomoc rządowa w tej akcji—referuje przedstawiciel Min. Rolnictwa i D. P., 5) Wolne wnioski.

Młodzież komleja rozjemcza do spraw rolnych na pow. Oszmiański. Swego czasu była wyznaczona komisja polubowna w celu zawarcia umowy zbiorowej w rolnictwie pow. Oszmiańskiego, skutkiem jednak opozycji miejscowego Związku Ziemiań—nie doszło ona do skutku, co zmusiło Inspektorat Pracy do zarządzenia wyborów przedstawicieli pracodawców i jednoosobia z tem wyznaczona została na dzień wczorajszą Komisja Rozjemcza, również w celu zawarcia umowy zbiorowej. Jednak i ta Komisja nie doszła do skutku z powodu oświadczenia przedstawicieli pracodawców, iż nie zgadzają się na przekazanie tej sprawy do Komisji Rozjemczej, która jak wiadomo ma prawo rozstrzygania kwestji spornych. (a)

### Dobroczytność.

Kwota uliczna na rzecz „Domu Serca Jezusowego” przyniosła 648 zł. 63 gr. Wszystkim łaskawym ofiarodawcom, w Papiem Kwartarkom z Tow. Pań Sw. Wincentego a Paulo z W. Panią Z. Keślińską na czele składamy serdeczne „Bóg zapłać”.

Ośmielamy się polecić nadal łaskawej pamięci Szlachetnych Wileńców naszą biedną młodzież. Każdą najmniejszą ofiarę, złożoną dla tych najmniejszych i biednych Bóg Wszechmocny hojnie wynagrodzi.

### Sprawy kolejowe.

Awans a cenzus naukowy. Ministerstwo kolei w skłnieniu do wszystkich dyrekcji kolejowych wyjaśniło, że przy awansowaniu pracowników na stanowiska wyższe cenzus naukowy tylko wówczas winien być brany pod uwagę, o ile mianowanie dotyczy stanowiska podstawowego, dla którego wymagany jest cenzus naukowy. (z)

Wyjazd do Moskwy. W sobotę b. tyg. wyjechała do Moskwy delegacja dla przeprowadzenia rokowań z Sowiekami, w sprawie nowego rozkładu jazdy.

Rozkład ten, uzgodniony na konferencji w min. kolei, wymaga opracowania bezpośredniego rozkładu jazdy z Sowiekami dla pociągów osobowych i pociągów bezpośredniej komunikacji Warszawa—Wolnowsk—Baranowicz—Stolpce—Minsk—Moakwa.

Na konferencji tej załatwiono również będzie sprawa pocztowa, mianowicie przesyłanie korespondencji między Polską a Sowiekami oraz przesyłek drobniczych pocztowych poleconych poniżej wagi 5 klg.

Z ramienia dyrekcji wileńskiej wyjechał dwóch delegatów, oraz jeden delegat z Generalnej Dyrekcji Poczt i Telegrafów w Warszawie. (z)

Patrzenia. W myśl rozporządzenia min. kolei wszelkie patrzenia z poborów pracowniczych kolejowych tytułem należności dla wierzycieli (niezapłacone weksle, zobowiązanie i t. p.) nie mogą przewyższać 1/3 poborów pracownika, nie wliczając w to potrące-

**80 groszy**  
może cię kosztować  
**Roczna prenumerata**  
BIBLIOTEKI WESOŁYCH  
OPOWIESCI 248  
**!! tylko chciej !!**

nia na rzecz skarbu (emerytura, penatek dochodowy i t. p. (z)

### Teatr, muzyka i sztuka.

Uroczyste przedstawienie Reduty w hoździe Żeromskiemu. W nadchodzący czwartek Zespół Reduty urządzi w sali Miejskiej uroczyste przedstawienie ostatniego dzieła sżeniewnego zgasłego Pisarza „Ucieka mi przepióreczka”, składając w ten sposób hołd genialnemu pisarzowi i Prezesowi Towarzystwa Przyjaciół Reduty. W roli tytułowej, jak się dowiadujemy, wystąpi Juliusz Osterwa. Przemawiać będzie kierownik literacki Reduty Witold Hulewicz. Bilety w księgarni Stowarzyszenia.

Teatr Polski. Dnia w dalszym ciągu doskonała operetka Hirscha „Dolly”. Jutro odbędzie się przedstawienie dla inteligencji pracującej po cenach najniższych. Bilety już są do nabycia.

W przygotowaniu „Wielka rewja humoru i satyry w wykonaniu całego zespołu artystycznego pod kierownictwem reżysera L. Sempolnickiego.

2-gi poranek symfoniczny. W niedzielę 29-go listopada odbędzie się w Teatrze Polskim o godz. 12 mia. 30 po pol. 2-gi poranek symfoniczny z udziałem wileńskiej orkiestry symfonicznej pod dyktando A. Wyleyńskiego. (2-gi koncert z cyklu: Rozwój symfonji).

W programie: Beethoven — Symfonia bohaterska, utwory Webera, Malverena i t. d.

Ceny miejsc najniższe od 50 gr.

### Sady.

Echa inwazji bolszewickiej. W czasie najazdu bolszewików, w lipcu 1920 r. mieszkające wsi Biulucki, gm. Holzhańskiej, pow. Oszmiańskiego, Paweł Ławnik, sprytnie bolszewikom, dopomagając im w trepieniu pozostałych, z cofającej się armii polskiej, żołnierzy, Między innymi na skutek podżoga Ławnika, bolszewicy w bestjański sposób zamordowali wrętego do niewoli rannego żołnierza polskiego.

Po zwyciężeniu oddziału na jeźdźców, Ławnik ukrył się, lecz po niespełna 4ch latach zjawił się znowu w rodzinnej wiosce, gdzie jednak spotkał się z zasłużonym przyjęciem nie tylko swych dawnych sąsiadów, lecz i rodziny własnej.

Ote rodny brat zdradcy, Sylwestra, dowiedziawszy się o pobycie poszukiwanego przez władze bezpieczeństwa, usiłował go schwycić. W krytycznym momencie Paweł Ławnik chwycił za nagan, z którym się nie rozstawał i strzelił do brata przebijając mu serce.

Wyrok tego zdolano obekwędzić i oddać go wreszcie w ręce sprawliwłości.

W tych dniach Ławnik stanął przed Sądem Okręgowym w Wilnie w składzie przewodniczącego T. Hajkowskiego i sędziów Muraszk i Debińskiego.

Po sżadaniu świadków i wysłuchaniu oskarżenia prokuratora Sulkiwskiego i obrońcy, sąd uznał winę podanego i skazał go za podżeganie żołnierzy bolszewickich do zabójstwa żołnierza polskiego, wziętego do niewoli na pozbawienie praw stanu i sadzenie w ciężkim więzieniu na lat 10 i za zabójstwo brata swego Sylwestra na ciężkie więzienie na przeciąg lat 15-tu.

Wobec zbiegu przestępstw sąd określił karę łączną równającą się najwyższemu wymiarowi kary t. j. na osadzenie w ciężkim więzieniu na lat 15 z pozbawieniem praw stanu. (t)

### Kronika policyjna.

Agitacja komunistyczna. W piątek w nocj aresztowano na ul. Antokolskiej odzwy komunistycznej w żargenie.

Necy ubiegłej również znalezione plikię proklamacyj i treści wyrotowej na Piromonie i ul. Siemienińskiej. (t)

### Nadsiłane.

Mamy do sanotowania znamienny fakt, świadczący o dużej ruchliwosci w dziedzinie wydawniczej. Oto powstaje „Biblioteka wesołych opowieści”, która za bardzo niską cenę, bo za 450 gr. kwartalnie dawad będzie 9 książek, po sto kilkadziesiąt stron każda, do każdego zaś tomu dodawać się będzie prunumeratorem dodatek p. t. „Nasza ilustracja”. Ta ostatnia wydawana ma być starannie, na dobrym papierze, objętości dużych osmiu stron.

Jak się dowiadujemy, „Biblioteka wesołych opowieści” zaprosiła do współpracy pp. K. Makuszyńskiego, J. Szaniawskiego, Z. Kleczewskiego, B. Winawera, W. Perzyskiego i w inn., co daje rękomię o wartości jej wydawnictwa.

Inlejuwanie i wydawanie tak tanich książek winno się spotkać z najcięższym poparciem, bowiem bez względu na to, czy pogodzić i humorowi książka poświęcona, czy też w innym charakterze utrzymana, — bezwzględnie spełnia doniosłą rolę kulturalno-oświatową i zaszczerpia umiowanie dla książki.

Prunumerat „Biblioteki wesołych opowieści” wplacić można przez P. K. O. na Nr. 12 155 (Warszawa ul. Grzybowska 11, m. 20 a),

# Kronika wileńska.

## Widomości kościelne.

Chrzest dzwonu. Niebo pogodne, przeczyste, słońce cudownie zalewa antokolskie pagórki, lud cieżnie się do Kościoła św. Piotra i Pawła — a ten Kościół — w swym najświetlejszym postaci jak król panuje na Antokolskiej górze, a wewnątrz wprost olśniewa cudami sztuki, dziś jeszcze odświętnie przybrany. A przed Kościołem z boku pod wieżą w altancie z zieleni jodłowej wiał wspaniały klasyczny stylowy dzwon z orłm i wszelkimi napisami—zasi przed dawoam najprzeważniejszy ksiądz biskup Michalikiewicz z asystą duchownych, otoczony tłumem odprawia solenne nabożeństwo szrztu tego dzwonu, a po jego ochrzczeniu usłyszaliśmy dźwięki cudownego głosu naszego Piotra, co tak bardzo uradował serca nasze po tak długim milczeniu—od czasu wojny! Bo złożyli się parafianie, składali swe ofiary, a ksiądz proboszcz Tadeusz Zawadzki pracował niezmiernie i przybył ten dzwon z Białej przyjąłmy go z wielką radością i jest tej niedzieli w solennej uroczystości ochrzczone. Było ich trzy—teraz już jest jeden!

Po tem nabożeństwie uroczystą sumę odprawił ksiądz biskup, kazanie okolicznościowe wygłosił ksiądz Maciejewicz, Kościół nabyty tłumem wiernych, którzy się cieszą, że mają przewielbionego pastera w swym kościele i że mają dzwon! Bo dzwon w kościele to jest żyjąca osoba, to przyjaciel, to brat! Jego głos tak miły, tak dźwięczny jego śpiew, i tyle mówią! On wyzywa do Boga, on uspokaja, on pociesza, on gani, on nawołuje do pokuty, on mówi o przebaczeniu, on wkażuje nadzieję, i każe pracować. M. B. P.

## Urządowe.

Mapa Ziemi Wileńskiej. Wobec wprowadzenia z dniem 1-go stycznia 1926 r. nowego podziału administracyjnego Ziemi Wileńskiej zdecydowano zostało przez Delegaturę Rządu wydanie mapy administracyjnej wojewódzkiej, obejmującej granice powiatów i gmin, główniejsze osiedla, koleje, drogi i t. p.

Mapa ta ma być wykonana przez zakłady graficzne „Książnicy-Atlas” we Lwowie, w rozmiarze 80X100 cm. i sześciu kolorach. (n)

Zmiany w starostwach. P. Wejlech Szeszaniowicz został mianowany referentem administracyjnym z jednocześnie objęciem funkcji zastępcy starosty pow. Dziśnieńskiego.

P. Jerzy Suchorski przeniesiony został z Głębokiego do Wilejskiego powiatowej celem zorganizowania i objęcia ekspozytoru starostwa Mołodeczańskiego.

## Z miasta.

Nabożeństwo żałobne za ś. p. Żeromskiego. Wczoraj wieczorem, wobec zgonu ś. p. Stefana Żeromskiego, w domu modlitwy ewangelicko-reformowanej przy ul. Zawalnej odbyło się uroczyste nabożeństwo za spokój duszy zmarłego wielka pisarza. (r)

Podziękowania. Zarząd „Zjednoczonego” Koła Zw. Lud. Nar. uważając za miły obowiązek za uświetnienie zabawy Koła Zjednoczonego Zw. Lud. Nar. w dniu 22.XI.25 r. złożyć serdeczne podziękowanie p. Halinie Adamowiczównie za śliczne wygłoszone deklamacje i p. Eug. Stańskiemu za śpiew.

Ceny w Wilnie. W dniu 24 listopada: żyto 19—20, pszenica 24—26, owies 24 1/2—25 1/2, jęczmień browarny 22—24, na kaszę 18—20, groch biały 35—45, szary 25—35, siemiaki 8—10, otręby 15—18, siano 10—12, siano lina- 35—36 na 100 klg; masło 5—6 zł. za 1 klg. Tendencja chwiejna. (l)

## Sprawy miejskie.

Ogrodnictwo miejskie. W dniu 23 listopada odbyło się posiedzenie miejskiej komisji ogrodowej. Po rozpatrzeniu preliminarza ogrodnictwa miejskiego na rok 1926 uchwalono, by suma wydatków na ogrodnictwo miejskie nie przekraczała sum, wydatkowanych w r. 1925. Ostatecznie ta sprawa będzie zdecydowana w komisji finansowej.

Uwagze rodzicow.

Od jednego z czytelnikow naszych otrzymujemy nastepujace uwagi:

Kino miazek, zwane kulturalno-owiatowym, gromadzi stale liczne miedzey szkolnej, przewaznie dziewczynok z klas wyzszych. Zdawaloby sie wobec tego, ze takie kino powinno sie troszeczke o dobre sztuk i edytorskich dla mlodszych a usprawiedliwiajacych jego nazwe „kulturalno-owiatowa”.

Tymczasem — jakze wyglada produkcja obecnie w tym kinie „Panna-Mama”? Nie daje wprawdzie erotycznej pornografii, jak wszystkie inne kina, ale zato demonstruje — jaskinie gry, bandy szulerow, kradziez, wladanie i role szkodliwej w slachetnym celu, ktory jednak za nadwzycie ukradziez „slachetnie” sumy, kupuje sobie w epilogu wille.

Stanka zatem jest takim stekiem brudu i nonsensow, jak wiekszosc innych, dla mlodszych niedozwolonych, a przemycia ja skutocznie dziki brakowi pornografii. Kilkaet uczniow i uczniow „swiaton” sie i „ukultursnia”, studujacy zycie szulerow i wladawczy i apoteoze ordynarnej kradziezy w rzekomo slachetnym celu. — Czy magistrat wileński i wladze nadzorcze, radowe i szkolne, obawiaja sie dla mlodszych jedynie pornografii, a obcowanie z wszelkim innym brudem zyciowym uwazaja za sposob do kształcenia mlodszych odpowiedni?

Wzywamy wladze do baczniejszego nadzoru nad miazekia impreza kinowa, ktora zdaje sie zapoznawac swój istoty cel — dostarczenie mlodszych rozrywki moralnie zdrowej.

Jeden z ojcow.

Zamieszczajac pismo powyzsze, najczelniej sluzasze w zaszczeszczeniu i wyjasnieniu:

Sprawozdanie filmow przez kinematografy prowincjonalne od wycieczek w warszawskich odbywajacych sie bez uprzedniej próby, tak ze wladze kinematografu nigdy nie jest pewny, co wladciwie otrzymuje, gdyz z tytułu trudno szacowac tresci. Natomiast wszystkie filmy, dopuszczone w Polsce, przechodza miazka przez specjalna cenzure urzadowa w Warszawie, ktora, po odrzuceniu zgola mieniadajacych sie, te, ktore otrzymuja debet, zapoatrzuje w specjalne paszporty, czyli swiadczenia, bez ktorych wywietlanie jest niedopuszczalne. Swiadczenia te sa dwuch stopni: dla obrazow, na ktore wstep dozwolony jest tylko doroslym, oraz dla takich, na ktore wstep dozwolony jest dzieciom i mlodszy, ktore poleczone sa specjalnie jako kulturalno-owiatowe.

Otoz niestety stwierdzil trzeba, iz srod obrazow zakwalifikowanych i poleczonych przez cenzure dla dzieci, bardzo czesto trafiaja sie takie, ktore o tyle chyba zasluguja na mlano owiatowych, iz sa „akademija szlachecka” i „wysza szkola bandytyzmu”.

W Wilnie dwa sa tylko kinematografy, ktore wywietlaja wyiaznie filmy dopuszczone dla mlodszy: Kino miazekie oraz kino „Jutrzenka” Ligi Robotniczej. Kilkakrotnie zdarzalo sie, ze Zarzad

Nowa ofiara napadu szaulisow.

Onegdaj na odcinku 9-tej kompanii policyjnej straty granicznej w pow. Swiecia w gminie Koltynińskiej w miejscowosci Kierbedzie, szaulisi ostrzelali z ukrycia posterunek graniczny polski. Polniacy patrol na tym odcinku posterunkowy Wincenty Stefański zostal ranny i odwieziony do szpitala w Swiecianach.

Wzmocnienie ochrony granicy litewskiej.

Wobec zauwazonej akcji zaczepnej ze strony band szaulisow i czestego ostrzeliwania naszych posterunkow wladze nasze przedsiwlywily środki ochronne na granicy oraz wzmocnily obsade linii demarkacyjnej.

Ligi unanaj musial obrasy sprewadzane i zalozone przez cenzure dla mlodszy, z powodu ich tresci skandalicznej. Narazalo to oszywiscie kino na bardzo znaczne straty, gdyz wypozyczenie filmu kosztuje przecietnie okolo 1000 zl. Byloby racza konieczna, aby opinia wywarla nacisk stanowczy przedewszystkiem na odcinajacy urzad warszawski w celu znacznego obciazenia cenzury, by kinematografy staly sie istotnie rozsaznikami kultury i piekna nie zed rozpusty, bandytyzmu i demoralizacji.

Tajemnica wyspy Wielkanocnej („Ascension”).

Na zachod od slynnej wyspy Robinsona (wyspa Juan Fernandez) odkryl w pierwszy dzien swiata Wielkiej Nocy r. 1712 Holenderczyk Roggeveen zagadkowa wyspe, wznowajaca sie majestatycznie ponad fale bezkresnych wod merskich.

W 60 lat pozniej, zwiedzil ja slynny podroznik Cook, a posta niemiecki z pochodzenia Francuz, Adalbert Chamisso, opisuje ja w swym dzienniku podrozy dekolna ziemi w latach 1815 do 1818, pelen zachwytu dla przedzielnosci ozarów wulkanicznej przyrody gorskiej i stekow w paonaczej, cudnej sieleni pól i barwnej mozaice kwiatow poludniowych.

Wspomina on o drzewianych pomnikach kamiennych, z powodu jednak krótkiego pobytu nie badal ich.

I oto wladnie te olbrzymie wykute w lawie wygaslego wulkanu, kształty ludzkie, glowy i tulowia wznowaja sie ponad 38 mtr. wysoko, (niezno dochodza do 10 mtr.), rozrzucone na całej wyspie w liczbie ponad 500, stanowią nielada zagadke dla badaczy kultury na poludniowej polkuli.

Prof. Brewn, uczeny archeolog Uniwersytetu w Sydney (Australia) podaje, ze wyspa Wielkanocna jest porostaloscia ladow, ktore w procesach zlamane byly z wyrzuceniem dzisiejszym „Chili”, tak czasto nawiedzane przez trzaskonia ziemi i morza. Wulkaniczne wstrzasy oderwaly lad i rozbily go w szereg wysp. Srodkim paistwa wysp, jakie istniały przed 600 laty na Oceanie Spokojnym, byla wladnie Wyspa „Wielkanocna”. Penoway wstrzasy dna merskiego, pograzily wszystkie w odmioty oceanu, i dzis widujemy nad wielkimi wodami tylko ostatnia pozostała, mieszcaca dziwy i zabytki nieznaney kultury.

Dzisiejsi krajowcy, a jest ich jezozce okolo kilkuset, z rasy polinizyjskiej, nie wiedza o tych monumentach, monolithach transportowanych nad groby wielkich przodkow, z basaltu lub lawy o

wadze 3 do 4.000 klg. Jak je przenoszone? „W podziemnych skalnych kruzgankach i mieszkaniach znaleziono na sianach oryginalne wizerunki delawczych ptakow i wety. Skad wety, jezeli nie ma zadnych na wyspie?”

Jezozce glębsza zagadka, jest pismo obrazowe, pomieszczone na wielu posagach i na drzewianych tabliczkach. Nie zdozano go dotychczas odczytawac.

Skad wzjala sie tam, jaka droga rozwijala i gdzie zapadla ta kultura? Jezeli badamy kultury historyczne Europy, dochodzimy do przekonania, ze te ślady zagadkowe sa epizodami kultury ludow afrykanskich. Sa to jakby przeblyki ducha pnałego sie ku górze, przeblyki pragnienia piekna — sztuki, ktore mówia nam o duszy ludzkiej w czarnej powloce cielennej, o cywilizacji rasy murzynskiej, ludow, ktore miauwaly miazak dzikim.

Murzyni np. Kamerunu, posiadali znakomity sposob porozumiewania sie na odleglosc bez drutu przed wynalazkiem „radjo”. Oto snaki wyblijane palczaka na bębnach... donosily daleko, daleko... mieszkaczom, wszystko co bylo awagi godne.

Przywykliśmy do pogladu, ciaglego „rozwoju cywilizacji”, bo od czasow wędrowki ludow i upadku kultury starozytny „grecko-rzymskiej” widzimy ciagle — A cóz mówia nam tajemnicze dzieje i zabytki, te posagi potężne, bijace w niebo po srod szumu fal i grzmotow burz morskich na samotnej wyspie? — Mówia przekonywują o zmiknoscie ludzkich dzieł o przemijaniu wszystkiego co jest ziemskie... o wieczystym ruchu kształtow, o wieczystych znamienach duszy ludzkiej!

W roku 1920 ustawiono na Wyspie Wielkanocnej stacje radiotelegraficzna dla celow meteorologicznych i żeglugi w r. 1922 w neoy z te na 11 listopada wybralo Chili nawiedzilo katastroficzne trzesienie ziemi i dna merskiego. Z poczatkim roku 1923 zawinulo do portu Valparaiso okręt, ktorego kapitan zlozil raport, iz przeplywal obok miejsca naznaczonego na mapie merskiej, jako Wyspa Wielkanocna, lecz wokół jak daleko wzrok siegal, nie bylo śladu wyspy!

Katastrofa chilijska rzucila w niepamięć fal ostatni strzęp tajemniczej zagadki kultury. Nad ementaryzmi wspanialych kultur Egiptu, Babilonu, pogresbanych w głębiach piaskach, metropolami starozytn. swiata Babilonem, Persepolis, Memfisem i Niniwa, tańsza wiatry pustynne i palą wyschla ziemię potoki sloneczne. Ktoz może dać pewnosć, ze tam, gdzie dzis kipi tytul Parrya, Berlina, Londynu, Nowego Jorku równiez nie zasumia kiedyś

wiatry stepowe, kolyszące trawy i burzany lub palis będzie stopy piasek pustynny.

Inż. Edmund Libański.

Z prowincji.

Szkola rolnicza w Antowilu.

Min. rolnictwa i dóbr paistwowych z dn. 15 stycznia 1926 r. prezmjuje od Kola Polek tejska szkole gospodarza w Leoniszkach i po odpowiedniej reorganizacji przelozila ja do ośrodka paistwowego majatku Antowil pod nazwa Paistwa Ziemska Ludowa Szkoła Rolnicza.

Uzozlenia ta prowadzona będzie według wzorowych tego typu szkól krajowych.

Będzie to pierwsza paistwowa szkola na naszych kresach, gdzie dziewczeta, pragnące pracowac w gospodarstwie wiejskiem otrzymaja fachowe wiadomosci z zakresu gospodarstwa domowego, zycia, hodowli zwierząt domowych, mleczarstwa, ogrodnictwa, pszczelarstwa i rolnictwa. Teoretyczne wykłady beda poparte praktycznymi zajetami, gdyż szkola rozporzadzala 30 morgowym gruntem, odpowiednimi budynkami i całkowitym inwentarzem żywym i martwym niezbędnym w gospodarstwie.

Prócz przedmiotów zawodowych, program obejmuje przedmioty ogólnie kształcące i nauki społeczne, tak, ze uczennice będą wychowywane na dobre obywatelki kraju.

Kurs szkolny rozpocznie sie dn. 15 stycznia 1926 i trwać będzie 11 miesiecy. Nauka jest bezpłatna. Za utrzymanie w internacie szkola pobiera od uczennicy równowartość 100 klg. = 6 pudów żyta miesiecznego.

Kandydatki w wieku od 15 r. zycia winny zlozyc matryke urodzenia i swiadczenie z ukoczenia 4 ch oddzialow szkoly powszechnej, lub zlozyc egzamina wstepny z tego zakresu wiadomosci oraz posiadac kilka zmian bielizny osobistej i poscielowej i siennek.

Blizszych informacyj udziela kierowniczka szkoly we wtorki od godz. 9-12 do 11-12 rano, ul. Sierakowskiego Nr. 21. m. 3 (wprost browaru „Szepen”).

Podania i dokumenty skladać lub przysylac według tegoz adresu.

Z PODBRODZIA.

Kilka dni temu z inicjatywą kierownika szkoly p. R. Eplera w szkole powszechnej w Podbrodziu rozpoczeto nauke na t. zw. „Kursach”, ktorych zadaniem jest dokształcenie starszej mlodszy. Sluchaczow jest okolo osiemdziesieciu różnej plci. Pośród adeptow kursu jest wielu, ktory odbyli juz sluzbę wejskowa. Nauka odbywa sie odcieniami wieczorem. Wykladowcami sa zawodowe siły nauczycielskie. Musimy podkreślić zrozumienie potrzeby kształcenia się — jakże panuje wśród miejscowej mlodszy.

Oto obratek: Kursy mialy być rozpoczete juz w październiku br. — lecz magistrat swiata nie dostarczył. Kursisci na wniosek p. Eplera wybrali z pomiedzy siebie zarzad; radę nadzorcza i sposobem samorzadu kieruja sprawami natury gospodarszej kursu. Za własne pieniądze, zebrane droga samoopodatkowania, zakupili kil-

ka lamp i naftę, co wiele przyczynilo się do rozpoczęcia nauki. Nowej polskiej placowce naukowej szersze tyozyc nalezy „Szczesie Boze”. Byloby bardzo pozadzane, aby wladze szkolne i samorzadowe ta pozyteczna placowke popialary jaknajusilniej moralnie i materialnie.

Parafianie korkozycy żywo dotknęli się wiadomosci, ze zastulony kaplan parafii Korkozyckiej w pow. Swieciańskim ks. dziekan Aleksander Dulko, lat 72, pewnie zapadl na zdrowiu. Ks. dziekan Dulko jako kaplan i obywal wielce przyczynil się swa pracą w naukach — do utrwalenia polskosci na Kresach, i cieszy się ogólnym szacunkiem społecznym.

GAJDY.

Dnia 11 b. m. w miasteczku Gajdy w pow. Braslawskim pod kierownictwem zarzadu szkolnego, z udziałem Kola Mlodszy odbylo sie przedstawienie i zabawa taneczna. Przy rozpoczeciu przedstawienia o godzinie 7mej wieczor wyglosil przemowe do publicznosci, licznie przybylej, kierownik szkoly p. Stoma Antoni z podziękowaniem za tak liczne przybycie.

Po przemowieniu rozpoczelo sie przedstawienie, ktore zdobylo sobie ogólny poklask.

Po przedstawieniu ochor pod batuta nauczyciela p. Marjana Stankiewicza wykonel szereg pieśni, z ktorych najslisniejsze wrazenie wywarlo: Jezozce Polska nie sginela. Nastepnie dzialwa oddeklamowala szereg utworow. W koncu odbyly się ochosze tańca.

A. W.

Kryzys na wsiach.

Z Aleksandrynowa, gm. Jodzkiej od jednego z czytelnikow otrzymujemy pelen utykeiwani list. Skarzy sie on na kryzys ekonomiczny, jaki wlos przetywa obecnie. Produkty rolne, nawet po niezwykle niskich cenach oddawane, nie znajduja nabywcow i wobec tego gospodarze nie maja gotowki i nie sa w stanie oplacic podatkow przeróżnego rodzaju.

Korespondent nasz przytaeza szereg cen po jakich zbywaja musza produkty na wsiach, a wiek: kapusta — 50—70 gr. za pud, jablka w najsliszym gatunku po 1,50 gr., do 2 zł. za pud, ziemniaki 1 zł., brukiew i buraki 50 gr., owies 2 zł., jasmień 2,50 gr., żyto 3 zł., sianie luiane 5 — 5,25 zł., len 5—10 zł., owies 6—12 zł. za pud, sianie za 10 pud. 6 zł. Mimo tak niskich cen z trudnoscia znalezc mozna nabywcow.

Przytaezajac tale korespondenta nie możemy nie zwrócic uwagi na niepamiętny stosunek cen wymienionych, do dyktowanych na rynkach miazekich i zapytac w czyich kieszeniach tonia ta różnica?

Na prowincji pożary nie wygasaja.

Z Oszmiany donosza, iz we wsi Słociszki gm. Polaskiej wskutek nieostroznego obchodzenia się z ogniem wybuchl potar. Sploney 4 domy mieszkalne z zabudowaniami gospodarzem i wraz z żywym i martwym inwentarzem. Poszkodowani: Josef, Antoni, Jan i Zofia Baranewscy ponieśli stratę w wysokości 12.810 zł.

Wskutek zaproszenia ognia przez 10 letnia Gienię Jatewiczowę, mieszkanki wsi Wiciele,

gm. Grauskiej. Poszkodowana J. swiadomosc oskarzyla o podpalenie sasiada swego Konstantego Kaprynowicza, do ktorego byla usposobiona wrogo. Po wyjasnieniu tych szczegolow Jatewiczowę pociagnieto do odpowiedzialnosci sadowej za falszywe zeznanie.

— W pow. wileń. Trockim splonaj dom mieszkalny i chlew z 3-ma owcami Grzegorza Masiewicza.

— W zasz. Pojeziornu, gm. Michalowskiej splonaj dom mieszkalny Nifona Grygorjera. Straty — 1020 zł. (r).



— Melduje posluszenie, panie kapitanie, nie moge odbywac rondy dookola tej bastii.

— Oczemu nie? — Bo jest kwadratowa. „Journal Amusant” Paryz.



Między przyjaciółkami.

— Biedna Baronowa, wszystkie starnia jej, by sie odmłodzil, nie nie pomagaja, gdyż każdy wie, ze jest stara.

— Naturalnie, przeciez jest twoja kolezanka szkolna.

„Ruy Blas” Paryz.



Co sio pan tak mi przysatruje? Czy pan jaksze w syloni widzial pięknej kobiety?

„Ruy Blas”, Paryz.

Miazki Kinematograf Kulturalno-Owiatowy Sala Wilejska (ul. Ostrobramska 5).

„Miłosc Macierzyńska” dramat w 8-ku aktach w 1 akcie (nauczowy). „HISTORIA ZEGARKA” w 1 akcie (nauczowy). W sobote od godziny 4-jej w inne dni od godziny 5-jej do 11 wiecz. Cena biletow Parter 50 gr., Amfiteatr i balkon 25 gr.

Dr. B. SZYRWINDY Choroby skóra, weneryczne i nosowolowe. Wtorka 19, ul. 16-1 i od 4-11 558-11

DUZY LOKAL na pracownia, piwaralni, plakarze i t. p. do wynajęcia bez odstępnego. Dowiedz sie: Krolowska 9 m. 2 od 3 do 4.

Praktyczna krawcowa poszukuje pracy w domu prywatnym. Szyje suknie, bielizne i wieszalnio ubranie 2-ga Radziska 52 m. 4 4298

Firma „EXPRESS” ul. Niemiecka Nr. 35 poleca wszelkiego rodzaju OBUWIE PO NIEBYWALE TANICH CENACH o czem przekona sie każdy kupujacy. 427

Pokój lub dwa pokoje do wynajęcia dla samotnego lub samotniczki. Zaułek Biały d. Nr 10 m. 3, wejście paradne z ulicy. z

Ogłoszenie przetargu. Dyrekcja Kolei Paistwowych w Wilnie, ogłasza przetarg na dostarczenie restauracji I, II i III klasy na stacji Luniniec — bufetow na stacjach Budaj, Bestuny, Dubstaj, Grajewo, Marcinko, Olechnowice, Suwałki, Waliby, Wolkowysk — miasto, i fryzjerna na stacji Starosielce.

Dr. Blumowicz choroby weneryczne i skóra. ul. Wilejska 21. 9-11-13-5. Tel. 921.

Tylko gwarantowane OBOWIE wyrobów wieziennych mozna kupic po cenach dostępnosci w F. mie „PULBUT” ul. Bonifraterska 10, tel. 4 95. 493-17

Licytacja. Dnia 27. XI r. b. o godz. 11-jej odbędzie się w Okręgowym Szpitalu Koni P. P. przy ul. Łukiskiej Nr. 5 sprzedaż w drodze przetargu publicznego 3 ch wybrukowanych koni policyjnych. Komendant P. P. Okr. Wileńskiego L. 26486/II-1 283

Pokój do wynajęcia z umeblowaniem i umeblowaniem dla jednego lub dwóch samot. Popowska Nr. 9, m. 3.

Baczność! MAJATKI I DOMY na LITWIE kupujacy dla SOLIDNYCH nabywcow Dom H. K. „ZACHETA” Portowa 14, telef. 9-05 Zgłoszenia spieszne po godzinie 240-0

Baczność! Regulujemy sprawy majatkowe, oraz dokumenty z archiwów Litwalskich za Litwie Kowalskiej — mamy koscw. Dom H. K. „ZACHETA” Portowa 14, telef. 9-05.

Humor. W BIURZE. — A czy miał pan wyci jakis ożenstwa? — Bardzo niewiada, panie miazekniku! — Jakie miazekniowie? — Tylko po ospie.

KUPIĘ JAKIS INTERES, LUB PRZYSTAPIĘ DO SPÓŁKI. Propozycje z podaniem wymaganej gotowki i adresem upraszam skierowac do Administracji „Dziennika Wileńskiego” dla H. G. 4239-0

Licytacja. Dnia 26 listopada o godz. 10 w Rezerwie P. P. m. Wilna przy ul. Żeligowskiego 4, odbędzie się sprzedaż w drodze licytacji 50 FUR NAWOZU KONSKEGO. KOMENDANT REZERWY P. P. m. Wilna.

Lekarz weterynaryj St. Chazbijewicz Wilno, Jagiellońska 10 m. 6. Dr. Med. A. Mańkowski Choroby skórzne i weneryczne Ordynacja 5-7 ul. 3-go Maja 15. W.Z.P. Nr. 48 5972

Lekarz do miasteczka pod Warszawą potrzebny. Dom H. K. „Zacheta” Portowa 14, telef. 9-05

Oszczędności. bez ryzyka na procenta. Gwarantujemy wypłatę. Dom H. K. „Zacheta” Portowa 14, telef. 9-05. 1

Wypożyczalnia książek MEBLE do sprzedania rozmaite do jadalni i sypialni. Kompletnie lub pojedynczo: łóżka, stoliki, wózki dziecięce i inne. NADZWYCZAJNIE TANIO. M. Cesli ul. Niemiecka 22.

Doktor D. ZELDOWICZ chor. weneryczne i nosowolowe i okularze od 9-1, od 3-8 wiecz. 19 KORIETA-LIKARZ Dr. Zofia ZELDOWICZ chor. weneryczne i okularze i kielosce PR. 12-5 ul. Mickiewicza 24 obok hotelu „Bristol”.

Duzy lokal z elektrycznoscia, z kilku pokojami na kawiarnie, piwaralni, pracownia, silg wykladowa i t. p. do wynajęcia bez odstępnego. Wiedomosci: Krolowska 9 m. 2 od 3 do 4.

Dowynajęcia 2 lub 3 pokoje (ożen z pokojem wielki salon). Wejście frontowe Arsenalska 4, m. 4 vis a vis Katedry. 4259-2

Ogłoszenie. Do Rejestru Handlowego Dział B. Sąd Okręgowy w Wilnie w dniu 13-go listopada 1925 r. pod Nr. 192 wciagnieto wpis dodatkowy: R. H. B. III. 192. Firma: „Autoruch” spółka z ograniczona odpowiedzialnoscia w Wilnie. Kapitał zakładowy spółki zostal podniesiony do 83000 zł. i obecnie stanowi 47000 zł., podzielony na 77 udzialow po 1000 slot, każdy, całkowicie wpłacyony. Na dyrektorami spółki sa wszelkimi nieograniczonemu prawami powolano Karola Weerga. Wszelkie akty, zobowiazania, pełnomocnictwa, czeki, weksle i pokwitowania podpisuje jeden dyrektor pod stemplem firmy. 2809